

# Przedwzrostek

egzemplarz pojedynczy  
**10 GROSZY**  
Prenumerata miesięczna  
**2,50**

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Ozapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5 i 10 oraz działu powieści — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K” (str. 6 i 7) — Henryk Walter; tekstu redakcyjnego mutacji „L” (str. 8 i 9) — Stanisław Roskosz; działu sportowego — Stefan Sliwiński; działu rozrywek umysłowych — Stanisław Roskosz; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz. Wszyscy w Poznaniu.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70.

Nr 109      Wydanie      Ł      Rok 69      Piątek, dnia 12 maja 1939

## Uznanie Watykanu dla Polski

# „Polska - to nie Czecho-Słowacja”

pisze organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” — Ostre potępienie niemieckich zakusów — Polska przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji

(d) Rzym (KAP) W prasie europejskiej ukazały się wzmianki o zamiarach pośrednictwa pokojowego Stolicy Apostolskiej. Prasa angielska — m. in. „Times” zaznacza przy tej okazji, że „nie należy się dziwić, iż w chwili obecnej mogą zabiegać o pozyskanie Watykanu dla sprawy swej kierujący mężowie najpotężniejszych państw — takich nawet, których rząd w większej lub mniejszej mierze znajdują się na stopie wojennej względem katolicyzmu”.

W związku z tym należy stwierdzić, że organ Watykanu w artykule pt. „Sprawa Gdańska” bierze wyraźnie w obronę interesy Polski.

„Kancelarz Rzeszy — czytamy tam — żąda od Polski koncesji w Gdańsku i autostrady eksterytorialnej, proponując w zamian złudne gwarancje, które ostatecznie nie posiadają żadnych wartości. Metody zastraszania i nacisku nie mogą wywrzeć żadnego wpływu ani na kształ-

owanie opinii polskiej ani na decyzje rządu polskiego. Powszechnie wiadomo jednak, że Polska jest gotowa do prowadzenia układów z Rzeszą w celu

unormowania wzajemnych sąsiedzkich stosunków.”

W korespondencji z Paryża „Osservatore Romano” porusza znów sprawę

zatargu polsko-niemieckiego. Przytaczając słowa wypowiedziane przez amb. Potockiego w N. Jorku, że „Polska — to nie Czecho-Słowacja” — i że „wszelka akcja skierowana wprost przeciwko Gdańskowi będzie stanowiła casus belli” — organ Watykanu przypomina, że propozycja ze strony Hitlera przeprowadzenia eksterytorialnej autostrady przez Pomorze oznacza po prostu chęć odcięcia Polski od morza, oraz umniejszenie niezależności ekonomicznej a co za tym idzie i politycznej. „Polska — pisze — jest gotowa do prowadzenia układów, ale nie pod groźbą użycia siły”.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Żądania Rzeszy wobec Litwy

Dyr Norkajtis o wyniku swych rozmów w Berlinie

(d) Kowno. (ATE) W kołach poinformowanych twierdzą, że przybyły w niedzielę do Kowna szef delegacji litewskiej w Berlinie, dyr. Norkajtis, złożył sprawozdanie premierowi Czerniusowi, w którym zwrócił specjalną uwagę na następujące żądania Rzeszy:

- 1) 45 pct eksportu i importu litewskiego ma iść do Rzeszy i ma być pokrywane przez Rzeszę.
- 2) Cały handel morski Litwy ma

być skierowany przez port Kłajpedzki.

3 Litwa ma być dla Kraju Kłajpedzkiego zapleczem gospodarczym, przy czym wysuwana tu była propozycja, aby Litwini po stracie przemysłowych zakładów, znajdujących się na terenie Kraju Kłajpedzkiego, nie rozpoczynali budowy innych na Litwie a raczej w dalszym ciągu korzystali z przedsiębiorstw istniejących w Kłajpedzie, oddanych Niemcom.

## Zajścia antyniemieckie w Czechach

Mnożą się akty sabotażu — Niemcy wzmacniają garnizony na terenie Czech, Moraw i Słowacji

(d) Katowice (AJS) Wśród ludności polskiej z pogranicza „protektoratu” na Zaolziu rozszły się wczoraj wieści o zajściach antyniemieckich w szeregu miast czeskich i miasteczek oraz licznych aktach sabotażu. Z wiadomościami o tych zajściach łączone są fakty napływu licznych jednostek wojskowych z terenu Rzeszy na teren „protektoratu”, które mają wzmocnić garnizony na terenie Czech i Moraw oraz Słowacji.

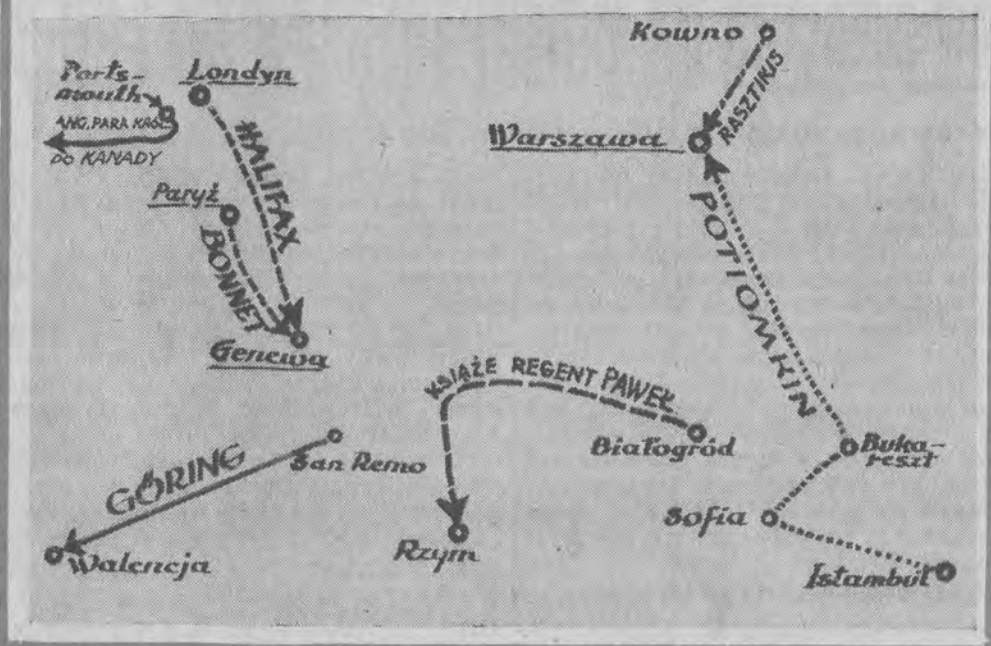
Według twierdzeń osób z terenu czeskiego, które były za interesami w Boguminie Nowym, radykalnie zaczyna się zmieniać na niekorzyść dla Niemców sytuacja na Słowacji, gdzie ludność również poczyni mocno sarkać na „przyjazną opiekę” garnizonów niemieckich, a rozbrajana na żądanie niemieckich władz wojskowych gwardia ks. Hlinki wszczyni bunt i odmawia wydania „dla rejestracji” posiadanej broni.

Przez cały dzień wczorajszy Morawska Ostrawa miała być zawałona oddziałami wojskowymi przybyłymi z Rzeszy, szczególnie jednostkami zmotoryzowanymi i piechotą transportowaną samochodami z uwagi na konieczność pominięcia węzła bogumińskiego, który znajduje się w rękach polskich. Miejsce przeznaczenia tych oddziałów nie jest znane. W związku z tak licznymi transportami wojskowymi kawiarnie i restauracje w Morawskiej Ostrawie były całą noc na zarządzenie władz otwarte, dla umożliwienia nabycia ciepłego posiłku.

Wśród ludności niemieckiej Morawskiej Ostrawy powstało poważne zaniepokojenie, bowiem w pierwszych chwilach rozszły się pogłoski o jakimś powstaniu czeskim. Pomijając kwestię

prawdziwości powyższych pogłosek, już samo ich pojawianie się świadczy o panujących na terenie „protektoratu” nastrojach.

## TRASA PODRÓŻY na które zwrócone są obecnie oczy świata



POTIEMKIN — zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych Sowieców, który w drodze powrotnej z Bukaresztu do Moskwy zatrzymał się w Warszawie — w karykaturze

### Potemkin u min. Becka

Warszawa. (PAT) Zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR Potemkin w drodze powrotnej z Bukaresztu do Moskwy zatrzymał się nieoficjalnie w Warszawie i został dnia 10 bm. przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. W godzinach popołudniowych amb. Potemkin udał się w dalszą drogę do Moskwy

### Nuncjusz papieski u premiera Belgii

Bruksela. (PAT) Premier Pierlot przyjął rano nuncjusza apostolskiego Msgr. Micara



# Państwa północne nie zwiążą się z Niemcami paktem nieagresji

## Stanowcze odrzucenie propozycji niemieckich

(d) Sztokholm. (PAT) Narady ministrów Sandlera (Szwecja), Kotha (Norwegia), Erko (Finlandia) i Muncha (Dania) trwały z przerwą obiadową cały wtorek. Wieczorem ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

„Ministrowie spraw zagranicznych państw północnych stwierdzili w toku obrad, że państwa te niezachwianie stoją na gruncie deklaracji, złożonej na zgrupowaniu w Oslo w roku 1938 i że tak jak poprzednio pragną trzymać się z dala od ugrupowań mocarstw, mogących powstać w Europie, a w wypadku wojny pomiędzy takimi ugrupowaniami uczynią wszystko, by nie pozwolić się wciągnąć.

„Wychodząc z tego założenia, ministrowie rozważyli możliwości stojące przed ich krajami w sensie udziału indywidualnego lub wspólnego w mniej lub bardziej szerokim systemie układów o nieagresji. Ministrowie wymie-nili w tej sprawie wiadomości oraz poglądy. Wyniki tych rozważań zostaną przedstawione odnośnym rządów.

„Czterej ministrowie zgodnie stwierdzili, że stanowisko międzynarodowe, jakie ich państwa pragną zająć w drodze polityki konsekwentnej i dobrowolnie obranej, którą zamierzają utrzymać, wyklucza, by mogły one brać udział w jakichkolwiek kombinacjach politycznych. Ministrowie wspólnie witają przejawy woli ze strony każdego kraju, dotyczące poszanowania integralności i niezawisłości państw bałtyckich. Wzajemne poszanowanie

ze strony narodów północnych w stosunku do innych państw stanowi naturalne następstwa całokształtu polityki tych narodów.

„W wyniku narad ministrowie spraw zagranicznych wyrazili przekonanie, że odpowiedzi, które po powzięciu decyzji przez każdy kraj będą mo-

gły być udzielone w sprawie ich stanowiska wobec proponowanych układów, wzmocnią całkowicie zaufanie do polityki bezstronnej neutralności, którą państwa północne podtrzymują w imię swych praw o samostanowieniu.”

Prasa angielska jak donosi ATE — poświęca wiele uwagi konferencji w Sztokholmie. Korespondent „Daily Telegraph” pisze, że Norwegia odrzuci stanowczo propozycję niemiecką, a Szwecja i Finlandia udzieliła również odpowiedzi negatywnej, oświadczając, że podobne pakiety oznaczałyby wyrzeczenie się tradycyjnej polityki neutralności.

## Poseł estoński u min. Szembeka

Warszawa (Tel. wł.) Wiceminister Szembek przyjął posła estońskiego Markusa. (w)

## Niemcy o odrzuceniu przez państwa skandynawskie paktu o nieagresji

### Dobra mina do złej gry — Ironiczne zapytania zagranicznych obserwatorów

Berlin (Tel. wł.) W kołach oficjalnych oświadczają, że odrzucenie propozycji zawarcia paktu o nieagresji przez państwa skandynawskie, nie wywołało w Berlinie niezadowolenia i podkreślają, że Niemcom całkowicie wystarczy deklaracja państw skandynawskich utrzymania 100 pct neutral-

ności.

W związku z tym, w kołach obserwatorów zagranicznych z ironią zapytują, po co w takim razie Niemcy, znając stanowisko państw skandynawskich, zaproponowali Danii, Szwecji, Norwegii zawarcie paktu nieagresji? (w)

## Deklaracja Chamberlaina

### Deklaracja Chamberlaina w sprawie rokowań angielsko-sowieckich

Londyn. (Tel. wł.) Premier Chamberlain złożył w środę przed Izłą Gmin deklarację w sprawie prowadzonych z Rosją Sowiecką rokowań dotyczących ewentualnej pomocy w razie konfliktu w Europie.

Rząd brytyjski, mówił premier, przedłożył rządowi sowieckiemu odpo-

wiednie propozycje zmierzające do utworzenia wspólnego frontu celem odparcia ewentualnych nowych napaści w Europie. Był to pierwszy krok rządu brytyjskiego w tych rokowaniach, które mają na celu otrzymanie od rządu sowieckiego zapewnienia, że jest on gotów do udzielenia pomocy i współ-

pracy w razie akcji napastliwej na niepodległość pewnych państw europejskich.

Skierowano więc do rządu sowieckiego odpowiednie zapytanie, czy nie zechciałby się do takiej wspólnej akcji przyłączyć.

Poza tym rząd brytyjski zaproponował rządowi sowieckiemu, by ze swej strony złożył takie same zapewnienia gwarancyjne, jakie złożyły w sprawie udzielenia pomocy Francja i Anglia i czy rząd sowiecki byłby gotów udzielić pomocy Angli i Francji, gdyby te ostatnie państwa z powodu zawartych zobowiązań gwarancyjnych zmuszone były do działań wojennych.

W tym stanie rzeczy Rosja Sowiecka wysunęła ze swej strony kontrpropozycje, które obejmowały znacznie szerszą i ostrzejszą płaszczyznę. Rząd brytyjski ze swej strony poczynił w swoich propozycjach pewne zmiany i zwrócił się do rządu sowieckiego z zapytaniem, czy jest gotów uzależnić swoje postępowanie od działania Angli i Francji.

Na wysunięte w toku dyskusji zapytanie premier następnie oświadczył, że ewentualne porozumienie Wielkiej Brytanii z Rosją Sowiecką i innymi państwami ma wyłącznie na celu stworzenie rzeczywistego frontu bezpieczeństwa przeciw nowym agresjom i tylko w takim wypadku front rozpocząłby swoją działalność. Rząd brytyjski w tej sprawie jest w stałym i ścisłym kontakcie z rządem francuskim.

Przed złożeniem tej deklaracji premier Chamberlain omówił całokształt tej sprawy na posiedzeniu gabinetu angielskiego, które poprzedziło obrady Izby Gmin.

Ministrowie przyjęli do wiadomości sprawozdanie premiera i lorda Halifaxa dotyczące rokowań z Sowietami. Postanowiono w dalszym ciągu prowadzić negocjacje z rządem sowieckim. Obrady powyższe poprzedziła wizyta ambasadora sowieckiego w Londynie, Mayskiego i ambasadora włoskiego Grandiego w Foreign Office.

## Bojkot pism polskich w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) Z wszystkich kiosków i miejsc sprzedaży gazet w Gdańsku usunięto wszelkie dzienniki i czasopisma polskie.

Polskie pisma są do nabycia w Gdańsku jedynie w kioskach dworcowych. Przesyłanie pism polskich do Gdańska wobec ich urzędowego bojkotu jest możliwe jedynie za pośrednictwem poczty polskiej w Gdańsku. (p)

## Gen. Brauchitsch zwiedza włoskie fabryki broni

Rzym. (PAT) Gen. von Brauchitsch w towarzystwie wicemin. Pariansi zwiedził zakłady przemysłu zbrojeniowego w La Spezia.

## Katastrofalny pożar w Tokio

Tokio. (PAT) Agencja Domei podaje ostateczną listę ofiar katastrofalnego pożaru fabryk pod Tokio: 19 zabitych, 258 rannych, w tym 90 ciężko.

## Aresztowania Polaków w Gdańsku

Gdańsk. (Tel. wł.) Z różnych miejscowości i prowincji Gdańska donoszą o aresztowaniach Polaków bez podawania powodów. Aresztuje się Polaków zarówno obywateli gdańskich jak i polskich.

Podłożem aresztowań w wielu wypadkach jest sprawa nie posyłania dzieci do szkół niemieckich. Zachodzą jednak liczne wypadki aresztowań bez wiadomych powodów. (p)

## Nowy zamach hitlerowców gdańskich na polski Inspektorat Celny

### Polska nie może tolerować wybrków godzących w jej interesy

Gdańsk. (Tel. wł.) Na granicy Gdańska i Prus Wschodnich dokonano ubiegłej nocy ponownego zamachu petardowego na dom zajmowany przez polski inspektorat celny.

Rzucone bomby eksplodowały, wyrządzając pewne szkody. Sprawców nie schwytano. Domniemani sprawcy zamachu zostali podani władzom gdańskim, które jednak dotąd nie zrobiły żadnego użytku.

Gdańskie czynniki urzędowe natomiast dają do zrozumienia, że polscy inspektorzy celni w tym ważnym punkcie granicznym będą musieli opuścić zajmowany gmach, który rzekomo do niego się nie nadaje.

Jest to już trzeci zamach na polskich inspektorów celnych na przestrzeni ostatnich 2 tygodni. Nękanie polskich inspektorów celnych na obszarze Gdańska tego rodzaju zamachami, obok stosowanego w stosunku do nich stałego bojkotu, polegającego na tym, że właścicielom sklepów zabrania się sprzedawania inspektorom celnym produktów żywnościowych, ma cel zupełnie widoczny. Chodzi o zniesienie kontroli polskich inspektorów celnych na granicy Gdańska i Prus Wschodnich umożliwić nielegalne przemieszczanie ludzi i towarów z Prus Wschodnich na obszar Gdańska.

swoich żywotnych interesów na Dalekim Wschodzie.

Odrzucono w każdym razie możliwość przystąpienia do dwustronnego paktu militarnego z Włochami i Niemcami oraz współdziałania z państwami osi w zatargu europejskim.

## „Polska — to nie Czecho-Słowacja”

(Dokończenie ze strony 1)

Wreszcie „Osservatore Romano” podkreśla, że spokojny ton polemiki w prasie polskiej jaskrawo odbija od napaści i zdenerwowania prasy niemieckiej. „Nieprawdą jest, że Polska dąży do wojny — pragnie ona jedynie być nieskrepowaną w stosowaniu środków do obrony swych własnych interesów”.

Organ włoskiej Akcji Katolickiej „L'Avvenire d'Italia” podkreśla, że Polska, broniąc swej pozycji przy ujściu Wisły, strzeże tym samym najżywniejszych interesów gospodarczych. Dramat polsko-niemiecki zawiera w sobie większą grozę, niż może się pozornie wydawać. Należy bowiem zwrócić uwagę na wyjątkowe geograficzne położenie Polski, chroniącej cywilizację chrześcijańską przed barbarzyństwem

wschodnim. Należy przypomnieć rolę, jaką Polska odegrała w pamiętnym roku 1920, kiedy armaty rosyjskie były już skierowane przeciwko Zachodowi. Gdyby obecny zatarg miał doprowadzić Polskę do osłabienia, byłoby to połączone z niebezpieczeństwem dla całej Europy. Tym bardziej, że konflikt ten po wejściu w fazę akcji zbrojnej, nie dalby się lokalizować.

„Dzieje Polski wskazują — pisze dalej „L'Avvenire d'Italia” — że przez wieki walczyła ona nie tylko o swą wolność, lecz i w obronie interesów żywotnych cywilizacji zachodniej. Stąd jej wielkość. W tych ciężkich i decydujących chwilach Polska na pewno zdaje sobie sprawę, że jej potęga duchowa i gospodarcza jest ściśle związana z losami cywilizacji zachodniej.”

## Japonia nie weźmie udziału w konflikcie europejskim

### Sensacyjne oświadczenie rządu japońskiego

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Tokio gabinet japoński omawiał ostatnio sytuację europejską i wysiłki Niemiec i Włoch w kierunku wciągnięcia Japonii w współdziałanie na terenie europejskim. Gabinet postanowił nie narażać dla spraw europejskich

swoich żywotnych interesów na Dalekim Wschodzie.

Odrzucono w każdym razie możliwość przystąpienia do dwustronnego paktu militarnego z Włochami i Niemcami oraz współdziałania z państwami osi w zatargu europejskim.



## Dyrektor Banku Polskiego wyjeżdża do Londynu

Warszawa (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyjedzie do Londynu dyrektor Banku Polskiego Byrk, w towarzystwie b. dyrektora tegoż Banku plk. Koca, celem przeprowadzenia rozmów na temat pożyczki. (w)



Z NASZEGO STANOWISKA

# Służymy Polsce — nie międzynarodówce!

Tak zwane „spory orientacyjne” wcale nie należą do przeszłości.

Oto właśnie z racji stosunku do Niemiec wylaniają się na nowo u nas inwektywy i samochwalstwa, związane z zagadnieniem, kto do tej pory stosował najskuteczniejszą politykę, przygotowującą naród na wypadek agresji niemieckiej.

Na plac licytacji wchodzi pierwszy z krzykiem i tupetem socjaliści. Obóz rządowy też nie wykazuje powściągliwości skromności. Obóz, którego szef niedawno jeszcze nazywał „prowokacją obcych agentur” demonstracje akademickie, będące reakcją na zniewagę polskich studentów w Gdańsku, i obóz, którego polityka zagraniczna zmieniła się o sto osiemdziesiąt stopni, dość śmiesznie wygląda dziś w roli organizatora opinii antyniemieckiej. Ale do metod tego obozu jesteśmy od dawna przyzwyczajeni. Zresztą — lepiej późno, niż nigdy. Raczej cieszyć się trzeba, że ludzie ci nareszcie przemówili językiem polskim.

Trudno jednak wymiarkować, jakim językiem mówią socjaliści. Bo sama gadanina na temat obrony naszej wolności, to jeszcze nie wszystko. Wszak to i Żydzi wiele, bardzo wiele gadają o swej „gotowości do największych ofiar”, a mając trzy czwarte majątku narodowego polskiego w swoich rękach złożyli na pożyczkę przeciwlotniczą raptem 6,7 procent!

A z jakimiż pretensjami występują socjaliści? Ich organ naczelny „Robotnik” napisał w dniu 2 maja w artykule wstępnym takie słowa:

„W tym momencie nie podnosimy jeszcze żadnych oskarżeń przeciw nikomu, bo termin subskrypcji upływa dopiero 5 maja. Gdy nastąpi zestawienie liczb, gdy ogłoszone będzie sprawozdanie ogólne — Polska Pracująca zgłosi bardzo poważną pretensję do opieszalszych i wymiagających się posiadaczy, jeżeli... dni najbliższe nie wyrównają różnicy w rachunku.”

Więc to oni — socjaliści są uprawnieni do kontroli i oskarżeń? Oni mają moralne prawo sądenia o wartości patriotycznej Polaków? Zostawiamy na uboczu fakt, że bogacze, którzy nie subskrybowali pożyczki, zasługują na potępienie i represje, ale kto to taki podnosi głos w sprawie obronności Polski?

Socjaliści polscy przede wszystkim nie mają wcale „orientacji” antyniemieckiej, lecz wyłącznie tylko antyhitlerowską. Do dziś kruszą kopie o Niemcy „wejmarskie”. Kiedyś ich poseł Ciolkosz jeździł do Berlina, gdzie nie przeczł? niemieckości Pomorza i Gdańska. Nadzieje socjalistyczne oparły się w wielkiej wojnie na sile niemieckiej.

Ale porzućmy te przedawnione rekryminacje! Czym dziś jest socjalizm w Polsce?

Czy wytrwała, obłędna propaganda pacyfizmu, bajanie o okrucieństwach wojny — usposabiło naród do obrony? Czy przyznawanie praw i popieranie akcji mniejszościowej (Białorusini, „Ukraińcy”) w Polsce, przyczyniło się w czymkolwiek do potęgi państwa? Czy przyznawanie Rusinom praw do Lwowa, a Białorusinom do Wilna sprzyjało sile moralnej narodu? Czy histeryczna obrona praw żydowskich i pokrywanie żydowskiego bezprawia z krzywdą Polaków było przygotowaniem siły obronnej? Czy anarchia strajkowa i zaburzenia typu krakowsko-lwowskiego w r. 1936 szły po linii konsolidacji narodu? Czy rozgłoszenie dziś, że robotnik niemiecki nienawidzi Hitlera nie jest usypianiem czułości polskiej? Czy propaganda „życia ułatwionego” i ograniczania urodzeń ma co wspólnego z dążeniem do wielkości narodu?

Tegoroczny 1 maj odbył się pod hasłem „obronności Polski”, ale zaraz obok postawiono hasło „międzynarodowej solidarności proletariatu”, na obchodach brzmiała „międzynarodówka”. Czy to jest też przygotowanie do wojny? Nie czas jest wrzeszczeć na trwonię na pięć minut przed dwunastą, gdy wróg puka do bram. Trzeba na obronę pracować długo i wytrwale. Trzeba każdym posunięciem, każdym słowem, każdą manifestacją, całą działalnością gotować naród do zwycięskiej woj-

ny, a nie iść na nią z desperacją!

Nie wiadomo, o co socjalistom w Polsce chodzi. P. Czapiński w „Robotniku” z dnia 9 bm. w artykule pt. „Zalamanie się nacjonalizmu” usiłuje dowiedzieć, że antysemityzm to „jeszcze jedno zwycięstwo Hitlera”, co jest aktualne dla Polski. Po prostu, że antysemityzm godzi w interesy Polski. A w artykule „Po raz pierwszy” w nrze z 8 bm. organ PPS taką widzi wartość w mowie min. Becka: „W ten sposób polska stanowcza odpowiedź stała się bardzo poważnym czynnikiem w walce z ofensywą hitlerowską, z ofensywą faszystów”.

A więc Polska po to ma się gotować

do wojny, aby odeprzeć ofensywę faszystów?

Kiepscy są ci politycy, którzy nie umieją zrozumieć, dlaczego upadła socjal-komunistyczna Czecho-Słowacja. Ale zdrajcami są tacy politycy, dla których Polska ma być narzędziem planów międzynarodówkil!

Obóz narodowy nie histeryzuje. Od dawna jest gotów do wojny z Niemcami. Gała działalność Stronnictwa Narodowego jest wyzwalaniem potencjału obrony i ataku przeciw Niemcom. Jest rzeczą pewną, że pod tym względem obóz nasz podobny jest do armii: przygotowuje i będzie przygotowywał naród na wypadek wojny z Niemcami.

JAN BIELATOWICZ.



Z POBYTU WODZA NACZELNEGO LITWY W WARSZAWIE  
Gen. Rasztikis w towarzystwie posła litewskiego w Warszawie min. Szaulisa  
składa hołd na grobie Nieznanego Żołnierza

## ŻYCIE POLITYCZNE

### POLSKA I LITWA

Wizyta naczelnego wodza armii litewskiej, generalisimusa St. Rasztikisa, przypada na okres szczególnego układu stosunków międzynarodowych w ogóle a wyjątkowego okresu w położeniu Litwy i Polski w szczególności.

Litwa i Polska zostały ostatnio poważnie zagrożone agresją niemiecką. Zabór Kłajpedy, jedynego portu litewskiego, przez Niemcy oraz postawienie Polsce żądania zgody na przyłączenie Gdańska, naturalnego polskiego portu, do Rzeszy oraz eksterytorialnego pasa łączącego Rzeszę z Prusami — godzą w najżywcześniejsze interesy Litwy i Polski. Nie tedy dziwnego, że w społeczeństwach obu krajów nastąpiła mobilizacja zdecydowanej woli obrony najważniejszych praw i życiowych interesów Polski i Litwy.

W takich sytuacjach naturalnym objawem jest wzajemne ściślejsze porozumienie i współdziałanie. W takiej chwili narada wodzów naczelnych Polski i Litwy nabiera szczególnego znaczenia.

Niemcy po zaborze obszaru kłajpedzkiego nie zaprzestają wywierać nacisku, zmierzającego do całkowitego podporządkowania Litwy polityce niemieckiej. Nacisk ten wywierany jest obecnie najsilniej w dziedzinie gospodarczej. W Berlinie wysunięto pod tym względem daleko idące żądania pod adresem Litwy. Żądania te są następujące:

45 pct eksportu i importu litewskiego ma iść do Rzeszy i ma być pokrywane przez Rzeszę; cały handel morski Litwy ma być skierowany przez port kłajpedzki.

Litwa ma być dla kraju kłajpedzkiego — obecnie w posiadaniu niemieckim — zapleczem gospodarczym, przy czym wysuwa się propozycję, aby Litwini po utracie przemysłowych zakładów, znajdujących się na terenie kraju kłajpedzkiego, nie rozpoczęli budowy innych na Litwie, a raczej w dalszym ciągu korzystali z przedsiębiorstw, istniejących w kraju kłajpedzkim, oddanych Niemcom.

Żądania te i propozycje są tak przerywane, że zamiary niemieckie w stosunku do Litwy są aż nadto dobrze widoczne. Po prostu Rzesza chce z Litwy zrobić swoją kolonię i od przekreślenia jej samodzielności gospodarczej przejść do przekreślenia jej niezależności politycznej. Nie potrzeba wyjaśniać że nie tylko w interesie Litwy, ale i w interesie Polski, zagrożonej przez ekspansję niemiecką odcięciem od Bałtyku, leży obrona i gospodarczej i politycznej niezawisłości Litwy.

### RUMUNIA

W dniu 10 maja Rumunia obchodziła swe święto narodowe.

Polska sojuszniczemu swemu narodowi wyrażała zawsze szczerą i serdeczną życzliwość i przyjaźń. W obecnej sytuacji politycznej przyjaźń polsko-rumuńska nabiera tym większego znaczenia, w nowym bowiem położeniu w Europie środkowej zarówno Polska, jak i Rumunia, oparte o wzajemny traktat sojuszu i przyjaźni, mają specjalną misję wspólnych zadań.

Sojusz polsko-rumuński oparty jest na trwałych podstawach. Od początku ścisłych, opartych na formalnym sojuszu z dn. 3 marca 1921 r. stosunków między obu krajami zaznaczyła się wspólność interesów politycznych i wspólnej, zgodnej postawy wobec zewnętrznych zagadnień międzynarodowych. Sojusz polsko-rumuński ani na chwilę nie był martwą literą a w obecnym położeniu nabiera tym większej żywotności i znaczenia.

Rumunia stała się ostatnio przedmiotem gry niemieckiej, zabiegającej nie tylko o polityczne podporządkowanie Rumunii zamiarom Trzeciej Rzeszy, ale i o uzyskanie poważnych koncesyj gospodarczych (rumuńska nafta).

Rumunia wobec tej gry niemieckiej nie pozostała w bezczynności. Ostatnie wizyty rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Gafencu po głównych stolicach europejskich świadczą o wielkiej aktywności polityki rumuńskiej i chęci utrzymania jej niezależności oraz o zdecydowanej woli nie ulegania jakimkolwiek naciskom zewnętrznym.

Niedawny pobyt w Warszawie min. Gafencu przyczynił się do pogłębienia stosunków polsko-rumuńskich, czyniąc sojusz polityczny i wojskowy między Rumunią a Polską żywym czynnikiem utrzymania pokoju w tej części Europy. Wspólność interesów, łączących obydwie narody, w obecnej sytuacji przyczyni się niewątpliwie do bardziej jeszcze ściślej i zwartej współpracy.

### WĘGIERSKIE KOŁO NA „OSI“ RZYM — BERLIN

Ostatnie wydarzenia w dziedzinie stosunków węgiersko-niemieckich wskazują na coraz silniejsze uzależnienie Węgier polityce Berlina.

Zamierzenia niemieckie wobec Węgier ułatwiają związki węgiersko-niemieckie przeszłości. Od czasu nowożytnych

Węgry czuły się związane z Niemcami poczuciem wspólnej „krzywdy”, jaką oba te kraje czuły się dotknięte w wyniku klęski poniesionej w wojnie światowej. Dążenia rewizjonistyczne były od pierwszych dni po wojnie bodaj silniejsze na Węgrzech, niż w Rzeszy. Wychowanie młodych pokoleń węgierskich polegało głównie na uświadomieniu terytorialnych strat, jakie Węgry poniosły w wyniku wojny światowej i urabianiu dążeń całego narodu węgierskiego do odzyskania ziem utraconych.

Toteż polityka niemiecka, przekreślająca brutalnie postanowienia traktatu wersalskiego, leżała także w interesie Węgier, które idąc w ogonie tej polityki zyskiwały możliwości zrealizowania swoich pretensyj. Ta wspólność interesów wytworzyła zapewne tradycję pewnych zewnętrznych oznak zależności Węgier od Rzeszy. Do tych oznak należał zwyczaj składania wizyt w Berlinie przez każdego nowomianowanego premiera Węgier.

Ostatnia wszakże wizyta premiera hr. Telekyego i min. spraw zagr. hr. Csakyego miała nie tylko kurtuazyjno-polityczne znaczenie, wynikające z przyjętej już tradycji, ale także znaczenie aktualno-polityczne.

Wizyta ostatnia przyniosła dalsze pogłębienie zależności Węgier od Rzeszy. Pogłębienie to wyraziło się w ściślejszym, niż dotychczas, podporządkowaniu polityki zewnętrznej i wewnętrznej Węgier dyspozycji politycznej Berlina. Przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego, wstąpienie do Ligi Narodów, rozmowy na tematy słowackie, w których to rozmowach były nawet projekty odstąpienia Słowacji Węgom, następnie uelastycznienie stanowiska Węgier wobec Jugosławii, wreszcie zapewne na życzenie Niemiec, którym pachnie nafta rumuńska, złożenie przez hr. Csakyego w przededniu umowy gospodarczej niemiecko-rumuńskiej deklaracji o uszanowaniu granic Rumunii, wobec której przecież Węgry największe roszczą sobie pretensje (Siedmiogród) — wszystko to wskazuje, że polityka zagraniczna Węgier idzie dziś całkowicie na pasku berlińskim.

Również i w stosunkach wewnętrznych Niemcy uzyskali daleko idące koncesje. Mniejszość niemiecka na Węgrzech, której liczba według niemieckich statystyk wzrosła podobno do wysokości 700 tysięcy, uzyskała zatwierdzenie własnej organizacji p. n. „Volksbund der Deutschen in Ungarn”. Mniejszość ta uzyskała ponad to daleko idące przywileje i udogodnienia w dziedzinie szkolnictwa; w szczególności poważna zdobycz stanowi dla okęgów posiadających mniejszość niemiecką wprowadzona niedawno ustawa o szkołach dwujęzycznych.

Wpływy gospodarcze Niemiec na Węgrzech również zostały poważnie rozbudowane. Niemcy przejmują ostatnio blisko połowę całego eksportu węgierskiego, w tym około 60% eksportu pszenicy. Eksport byłby został również niemal w całości odebrany dotychczasowemu odbiorcy — Włochom. Istnieje także zamiar sprrowadzenia na sezon prac rolnych większej ilości węgierskich robotników, Niemcy bowiem, pozbawione w dużej mierze dopływu rąk polskich robotników rolnych oraz w związku z mobilizacją wojskową własnych sił ludzkich, zmuszone są do kompensaty braku rąk ludzkich w rolnictwie w innych krajach.

Również w dziedzinie kulturalnej cały szereg nowych instytucji i stowarzyszeń powołano w celu „pielegnowania przyjaźni”. A już najbardziej znamienym objawem wpływów niemieckich jest nazwanie jednego z najpiękniejszych placów stolicy Węgier, Budapesztu, placem Adolfa Hitlera.

Te wszystkie przemiany w stosunkach niemiecko-węgierskich muszą być dostrzeżane w Polsce i winny być należycie oceniane.

### Narady na Zamku

Warszawa. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności pana marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Uroczystości narodowe w Rumunii

Bukareszt. (PAT) W całej Rumunii obchodzono dziś uroczystości święta narodowe. Rozpoczęcie uroczystości ogłoszone zostało o świcie salwą armatnią, oddaną w stolicy kraju. Miasto zostało bogato udekorowane.

Przy odgłosie stu strzałów armatnich król Karol II i Wielki Wojewoda Michał udali się przed południem na wzgórze Cotroceni, gdzie odprawiono uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli również członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojska.

**Dr med. H. ZIOMKOWSKI**  
specj. chorób skór., wener. i moczopłciowych  
Łódź, 6 Sierpnia 2 tel. 118-33  
Przyjmuje 9-12 i 3-6 w niedziele 9-12.



# Tabela loterii

4 dzień cięgnięcia 4-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

## I I II CIĄGNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000  
zł. padła na nr. 6271  
50.000 zł.: 51549  
25.000 zł.: 3673 78482  
10.000 zł.: 32375 34480 86516  
137600  
5.000 zł.: 44997 61334 116818  
133943 136232  
2.500 zł.: 9223 10769 20929  
43161 67211 69801 77535 82123  
93840 124849 147360 149355  
158132  
2.000 zł.: 10362 10636 17327  
21437 25859 43930 49636 85094  
103933 112177 132315 132677  
158076 160620 164684  
1.000 zł.: 3836 10101 29325  
30231 39486 52714 62011 64076  
66687 67316 68425 74132 90237  
98704 114811 121832 123935  
127429 134541 134718 142480  
142564 150299 153172

## WYGRANE PO 250 ZŁ.

95 98 126 261 98 301 21 79 492 524  
68 686 710 24 812 52 90 973 1303 30  
520 759 870 80 969 63 2135 72 290  
422 612 49 52 763 3054 364 70 631  
903 4089 112 302 13 45 525 75 52  
683 745 900 5005 16 71 345 470 85  
592 6009 618 50 84 771 818 69 90  
903 7098 112 32 85 93 295 365 436  
648 53 781 70 979 8007 49 62 246  
56 383 418 587 626 764 830 70 900  
9164 313 84 615 717 77 845 95 10060  
137 309 78 512 45 612 75 80 727 981  
11011 289 482 576 634 70 12043 94  
107 64 70 296 472 512 635 983 13332  
68 92 520 25 76 659 92 743 48 49  
869 992 14146 93 251 88 309 707  
16 78 803 938 78 15021 256 46 87 95  
164 73 296 349 92 549 711 28 92 44  
16121 42 217 47 300 51 418 516 68  
708 47 965 17010 250 307 432 527 75  
719 16 42 55 807 993 18024 43 173  
269 82 302 888 778 883 72 81 981  
19010 46 130 92 221 52 55 70 529 610  
55 725 56 820 35 943 20016 215 544  
603 70 21026 47 87 441 42 45 518  
625 63 883 22126 45 307 36 479 662  
772 875 23010 59 163 87 311 59 96  
451 526 96 696 25 823 927 92 25023  
152 472 514 610 79 83 703 32 65 94  
818 37 71 960 81 97 25024 103 77 84  
59 210 66 353 60 527 943 26063 85  
143 93 277 325 416 613 711 800 17  
76 927 27050 108 12 250 98 306 488  
50 98 727 68 934 28102 333 96 462  
26 637 702 5 35 58 800 71 29035 104  
82 209 16 315 54 307 678 94 500 45  
658 64 785 927 47 30032 37 46 74 90  
273 359 94 416 563 94 723 58 31196  
208 303 469 511 61 677 82 768 907  
56 60 72 32115 374 89 404 27 89 545  
78 604 6 12 25 67 761 822 94.  
33059 76 127 281 370 518 80 811  
82 980 34050 180 92 254 57 96 312  
37 450 526 95 669 86 711 890 907  
77 35157 219 22 399 433 566 89 616  
99 765 72 82 803 41 93 951 87  
36932 125 320 428 80 593 893 927  
37035 133 59 337 400 4 49 98 649  
99 959 3865 113 73 249 51 312 493  
649 720 85 916 39515 774 96 838 97  
40039 140 330 98 529 34 51 65  
89 767 950 4145 351 744 800 950  
90 98 42133 75 87 236 433 521 22  
88 705 7 42 828 927 43032 114 281  
487 405 66 98 530 713 14 81 44024

136 79 268 303 407 66 502 54 733  
831 989 45016 44 111 13 200 76 378  
443 702 8 75 859 938 46099 238 351  
659 735 891 972 96 47405 624 899  
901 97 48009 34 44 86 17 21 279  
300 465 750 827 49033 53 102 260  
81 320 95 595 660 705 824 43 996  
50974 452 664 75 732 88 51074  
84 146 64 76 72 229 32 81 488 621  
40 749 898 36 43 59 974 52089 186  
483 602 7 93 991 53106 25 215 78  
86 341 445 726 53 857 904 60 54061  
153 360 501 27 63 767 838 930 96  
55038 83 124 260 312 511 648 777  
925 56089 128 85 417 647 81 57054  
114 18 274 86 90 94 372 406 520  
648 713 17 898 958 58196 883 91  
571 79 59105 380 493 520 702  
60035 146 96 205 30 92 441 501  
758 69 803 4 45 61022 239 68 83 88  
340 405 779 665 87 798 902 82  
62022 33 92 118 276 373 434 79  
575 86 628 736 823 53 63002 76  
93 95 416 608 20 35 784 810 64092  
328 48 77 586 640 52 746 946  
65068 111 223 414 46 511 19 47  
702 17 53 846 89 984 94 97 66047  
62 206 479 873 80 86 789 824 978  
67324 47 83 420 23 642 940 75 85  
68056 110 215 21 98 326 433 44 49  
548 638 965 73 69220 72 78 355 553  
648 787 913 70079 127 235 333 400  
601 2 849 71010 115 44 224 394 97  
581 632 746 815 961 72004 49 154 60  
476 77 589 605 896 987 73116 55  
227 316 72 89 466 639 733 73 999  
74040 185 524 30 37 689 711 87 858  
6 8927 75018 57 187 65 75 316 492  
559 608 48 731 55 88 76124 53 447  
516 89 625 913 77072 150 495 500 608  
806 21 916 93 78077 188 246 307 36  
496 622 74 881 923 35 79005 128 91  
379 513 58 95 835 92 915 48  
80085 142 54 450 564 618 38 69  
691 81043 107 8 17 346 408 501 829 72  
72 85 924 82262 308 91 649 904 23  
82144 240 379 98 543 74 95 906 55  
84524 54 94 728 967 85034 37 155  
74 323 417 933 66176 205 35 51 314  
712 819 78 87060 135 51 98 205 391  
734 879 932 38055 59 101 97 252 420  
671 273 300 48 97 965 89126 422 41  
501 34 95 603 367  
90070 129 82 688 831 33 997 91005  
177 214 630 77 779 913 34 62 74  
92041 129 235 48 75 469 501 636 44  
43 817 38 76 943 83450 54 90 513 43  
653 93 702 9 334 923 75 94162 340  
73 405 660 728 c 948 47 95043 78  
160 70 73 549 773 85 937 98066 216  
401 25 751 77 90 837 97072 137 309  
30 83 541 47 630 66 997 98026 244  
85 552 753 60 65 68 829 99183 234  
78 359 645 62 758 926 45 67 87  
100030 86 529 49 99 879 970 101471  
560 668 774 881 102019 179 472 516  
44 607 11 60 858 96 940 88 103114  
54 265 444 500 787 913 104139 379  
422 55 66 80 546 705 63 72 98 854  
66 993 105025 120 33 237 378 549  
649 787 106055 74 83 149 273 412 619  
907 65 107148 206 340 55 62 527 621  
56 761 69 805 45 78 95 108065 232  
370 83 421 35 44 593 99 694 809 20  
922 68 109168 69 425 68 76 93 599  
644 50 751 872 913 45 110095 161 129  
303 662 74 728 11807 63 72 84 308  
497 683 88 761 820 58 900 112078 226  
40 97 326 472 689 784 952 113042  
209 384 470 585 99 611 32 90 761 82  
93 802 949 63 1140117 188 420 26 530  
67 606 785 829 938 115061 92 145 280  
451 91 535 614 69 707 83 857 70  
116188 214 83 313 78 449 582 668 913  
117041 126 64 96 498 534 710 844 70  
942 118033 49 285 351 450 832 946  
97 119039 148 232 66 89 414 41 509  
43 68 90 783 860 953 87 120123 232

375 503 624 86 97 835 960 121031 891  
195 215 24 70 396 411 715 777 819 94  
95 928 60 122477 97 744 55 860 994  
123000 16 201 80 98 418 23 502 694  
836 124025 159 223 54 56 347 480 500  
31 49 640 840 906 125049 82 288 369  
527 93 603 735 41 94 936 126017 298  
521 51 76 653 84 87 802 879 907  
127316 45 500 685 773 888 128040 86  
124 76 208 20 23 71 81 329 457 604  
81 711 129108 90 200 450 130120 247  
516 98 681 746 912 73 130332 174 257  
70 308 608 783 132150 75 226 377 424  
663 715 77 811 36  
133155 56 93 312 74 505 23 59 83  
622 763 87 837 937 134006 221 346  
425 508 17 700 4 63 807 24 96 988  
135057 93 111 57 213 54 348 62 472  
558 713 79 821 30 136061 158 213 38  
50 582 678 855 907 137021 160 291  
391 401 25 528 718 70 833 44 138238  
352 58 80 650 722 825 971 139046 81  
106 266 384 645 728 29 944 140168  
374 86 450 69 510 25 31 85 739 559  
856 94 980 141014 156 385 99 401 36  
95 674 841 50 142168 238 537 49  
641 78 737 865 915 37 143158 214  
82 91 93 321 93 541 613 861 905  
144040 190 378 304 586 915 145257  
347 68 448 89 544 72 626 53 786  
87 902 146069 155 298 312 84 76  
584 693 891 147516 618 862 906 80  
99 148092 270 382 430 70 503 16  
83 668 774 816 67 70 84 149018 59  
103 6 331 502 99 771 802 59 943 73  
150059 125 263 573 718 30 929 47  
151158 257 73 619 60 700 864 152401  
506 64 606 732 836 977 153286 581  
681 735 913 54 57 154014 232 45 76  
97 682 708 913 41 155064 91 453 599  
633 43 79 892 156074 147 296 83 369  
439 527 906 157219 418 34 657 888  
967 158055 210 89 370 509 23 658 795  
937 38 64 159085 93 103 14 24 73 331  
74 432 562 629 779 806 16 55 160000  
60 123 247 372 496 500 667 71 94  
791 942 161194 205 75 364 66 76  
90 492 692 823 951 162015 152 84  
270 390 492 523 802 907 90 163028  
141 54 87 441 804 164139 217 477  
827 905

## III CIĄGNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.  
padła na Nr. 155430.  
10.000 zł.: 25463 37014 58321.  
5.000 zł.: 13944 19018 125318  
154221.  
2.500 zł.: 11329 14331 32883 48740  
55769 81700 89108 93230 113944  
116147 131020 132046 137594.  
2.000 zł.: 7741 8695 34432 42929  
53900 77854 79058 86148 87456  
90291 100596 104164 104771 115758  
121190 158037 159305 164988.  
1.000 zł.: 6028 6051 6935 8006  
18573 29030 31242 35542 41321 44626  
50475 50930 52872 58585 58891 79374  
80226 89084 101516 119105 124263  
128244 138442 149572 152799 159626  
160516.  
WYGRANE PO 250 ZŁ.  
29 201 1083 142 67 2108 432 671  
936 3163 270 4515 38 605 977 5328  
877 6260 7116 746 61 459 551 868  
8068 164 952 9237 600 38 797 10080  
88 202 404 551 718 951 11341 498  
526 768 87 861 902 12343 98 562 716  
29 18227 364 785 813 14066 184 97  
240 333 575 15211 70 461 729 36  
16086 75 134 222 77 552 612 47 858  
920 17058 298 342 969 18360 528 627  
712 18 938 19074 194 242 807 703 11  
20351 429 999 21331 997 22170 538  
39 847 23335 417 712 803 29 24009  
32 283 457 911 25226 88 61 335 86  
453 678 927 83 26873 728 27045 269  
72 510 34 639 822 28014 370 692 706  
33 29763 30162 88 92 324 430 567 97  
764 870 85 914 31084 198 423 534 733

**Przed rekonstrukcją gabinetu w Hiszpanii**  
Gen. Franco stworzyć ma gabinet z przewagą czynników wojskowych  
Paryż (Tel. wł.) Według wiadomości nadchodzących z Hiszpanii między monarchistami i kołami wojskowymi, z jednej, a „Falangą” z drugiej

893 949 87 32196 97 577 942 83 33312  
823 32 957 34146 228 37 325 85 429  
971 35105 232 78 457 524 96 603 25  
705 895 931 36452 526 37364 402 86  
598 711 38157 75 241 329 442 89 616  
713 39326 788 803 990 40004 77 103  
41447 510 19 728 36 93 42113 289  
334 730 972 43492 734 838 957 44255  
668 806 45083 169 236 417 39 541 665  
99 718 807 46091 128 289 584 781  
945 47248 524 47 55 637 63 773 87  
48033 635 811 14 41 49178 617  
50629 58 82 838 924 51157 225 944  
52355 575 636 765 949 53070 123 45  
231 65 788 917 54051 161 532 711  
55004 408 599 608 57 84 759 976  
56205 36 55 894 57203 236 629 45 817  
38 93 991 58076 224 430 59298 487  
623 740 60319 430 34 66 833 999  
61039 138 302 486 91 597 658 750  
62352 88 557 63258 379 576 787 990  
64183 38 496 820 97 920 65040  
423 947 96 66257 344 405 765 67093  
114 362 485 613 764 68078 258 504  
865 33 69028 87 330 519 635 70306  
610 947 65 71062 515 97 619 72658 888  
73030 404 58 510 96 696 938 82 74742  
885 75068 161 449 52 85 797 73468  
606 945 77179 259 336 924 78171 99  
747 85 917 79102 60 292 435 692 929  
80253 492 542 81054 55 402 12 573  
933 82015 361 595 83087 84188 85001  
127 218 66 369 90 719 23 86190 218  
38 729 59 854 88380 633 766 73 89056  
103 305 59 427 504 683 980 90079 145  
697 880 920 91120 31 473 585 886  
92121 738 93017 134 364 602 848 959  
94215 478 657 852 95044 209 564 747  
817 96623 97019 632 98425 84 99019  
664 85 702 822  
100073 714 67 101072 156 883  
102308 686 103128 68 104179 272 96  
471 588 105211 440 68 626 106031 49  
259 411 66 506 777 107273 310 88 969  
108032 46 104 281 737 109092 559  
110252 719 111249 409 953 112290  
337 55 68 638 966 118015 241 95 825  
114043 181 324 485 608 780 115022 247  
116137 117385 444 560 638 995 118206  
372 431 681 119061 291 453 721 947  
120507 98 888 121002 23 92 641  
122501 816 33 123050 67 174 403 680  
124235 302 4 409 701 9 55 76 125304  
426 745 998 126038 53 179 829 575  
744 67 943 127322 24 28 95 409 17  
523 906 42 123084 146 86 948 129152  
671 880 970 130014 502 46 639 750  
824 131280 361 68 511 962 132020 32  
292 360 638 719 49 64 870 133500 52  
657 756 134033 213 325 819 135332  
793 890 136307 739 981 139140 317  
541 140006 150 223 310 455 61 635  
871 141455 86 665 837 142065 479  
505 143043 176 677 144012 92 352  
955 145595 991 146021 159 491 832  
904 26 147138 378 867 148071 90 215  
341 592 626 812 149091 298 313 17  
548 61 924 150074 188 95 305 151000  
75 79 193 356 868 152081 133 52 233  
75 390 424 153177 408 917 154173  
155148 335 427 573 639 56 896 950  
156158 247 408 22 752 826 69 157166  
81 497 517 629 746 96 960 158280 553  
159252 399 809 18 913 160011 126  
410 537 161018 62 273 534 984 85  
162952 88 163054 218 381 411 42 503  
610 164067 326 64 575

## IV CIĄGNIENIE WYGRANE PO 250 ZŁ.

253 63 76 411 504 647 1093 133 425  
71 516 87 2186 935 3224 626 57 820  
94 4011 53 88 192 539 934 52 5019  
36 242 350 872 980 6077 285 321 30  
518 772 991 7107 209 13 48 88 8886  
9023 314 469 506 98 731 42 910 89  
10194 796 810 990 11093 317 474 562  
621 829 997 12094 156 206 26 481  
528 963 13249 80 317 715 857 14411  
835 15553 773 16032 189 282 669 88  
713 17031 88 109 629 394 471 708 33  
67 804 932 18010 355 618 46  
98 19202 442 667 763 85 20611

865 21078 136 310 446 60 74 22737  
477 513 878 23067 88 277 405 629  
700 842 974 24285 357 59 589 868  
25052 217 21 26133 44 74 7



# Ziemie zachodnie i Bałtyk - podstawą silnej Polski

Rezolucje Rady Okręgowej Stronnictwa Narodowego w Krakowie — Wybór nowego zarządu okręgowe Stronnictwa Narodowego

Kraków, 10. 5. (b) W ub. niedzielę odbyła się w Krakowie rada okręgowa Stronnictwa Narodowego. Raport zdał referent org. Wl. Niessner prezesowi prof. Haydukiewiczowi, po którego zagajeniu nastąpiło uczczenie zmarłych w ostatnim dwuleciu przywódców i działaczy S. N. z Romanem Dmowskim.

Sprawozdanie z działalności całego okręgu złożył referent organizacyjny w obecności 40 kilku przedstawicieli wszystkich zarządów powiatowych S. N.

Po dyskusji nastąpił wybór nowego zarządu, do którego weszli: prezes — prof. Józef Haydukiewicz, wiceprezesi — dr Władysław Mech, Fr. Jelonekiewicz, członkowie zarządu — dr T. Bielski, prof. Wl. Folkierski, mgr A. Grębosz, St. Janikowski, mgr Wl. Niessner, dr St. Nowogrodzki, wiz. W. Ogrodziński, płk dr T. Wolkowicki. Wybrano też sześciu delegatów do Rady Naczelnej Str. Nar.

Referat polityczny wygłosił prezes Rady Naczelnej Str. Nar. prof. Wl. Folkierski.

Na zakończenie uchwalona została następująca rezolucja:

„Rada Okręgowa Str. Nar. zebrała w dniu 7 maja 1939 r. stwierdza, że obecna sytuacja międzynarodowa odpowiada w całej pełni przewidywaniom Romana Dmowskiego, że zasadnicze jego tezy dotyczące polityki zagranicznej tryumfują dziś w całym świecie, że więc linia, po której Stronictwo Narodowe szło nieugięte, okazała się słuszną. Rada Okręgowa zwraca się do wszystkich członków swojego okręgu, by nie poskąpili najofiarniejszych wysiłków celem realizacji postulatów, zawartych w ostatnim komuni-

kacie Komitetu Głównego S. N., wzywającego do zdecydowanej obrony naszych ziem zachodnich, z których ani pędzi uronić nam nie wolno, zważyw-

szy, że podstawą naszej mocarstwowości są nasze ziemie zachodnie z oparciem o Bałtyk i w polskim władaniu znajdującym się ujściem Wisły“.

## Więzień wyskoczył z pędzącego pociągu

Żywiec, 10. 5. (fs) Posterunkowy P. P. p. Łuszkiewicz, transportował ostatnio z krakowskiego więzienia na rozprawę sądową w Żywcu zawodowego przestępcę — Romana Rokocze-go.

Podczas jazdy pociągiem między Jeleśnią a Huciskiem sprytny złodziejaskę wykorzystał nieuwagę policjanta, który zapalał papierosa — wyskoczył skuty w kajdanki przez okno pędzącego pociągu.

Korzystając z tego, że nie odniósł poważniejszych obrażeń i w dodatku pękły kajdanki, zbiegł w pobliskie lasy. Natychmiastowy pościg nie dał pożądaných wyników.

Rokoczy wałęsając się po lesie przyszedł do gajowego, celem zaspokojenia głodu, gdzie po rozpoznaniu został zamknięty do piwnicy, a następnie oddany w ręce policji.

## Pogrzeb śp. Maurycego Zamoyskiego

(pol) W poniedziałek, dnia 8 bm. w kościele parafialnym św. Antoniego w Warszawie ks. arcybiskup Gall odprawił nabożeństwo pontyfikalne za duszę śp. ordynata Maurycego hr. Zamoyskiego.

Dla oddania ostatniej posługi śp. ordynatowi Zamoyskiemu przybyło liczne duchowieństwo z ks. biskupem połowym W. P. Gawlińskim i Kapitułą Metropolitalną Warszawską na czele.

Na nabożeństwie obok licznie zebranej rodziny zmarłego ordynata, obecni byli współtowarzysze pracy M. hr. Zamoyskiego w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu, wielka ilość przedstawicieli rodów arystokratycznych, delegacje armii błękitnej, sformowanej przez Komitet Narodowy we Francji, poczet sztandarowy i wszyscy

uczniowie gimn. Tow. im. Jana Zamoyskiego, oraz wiele innych delegacji.

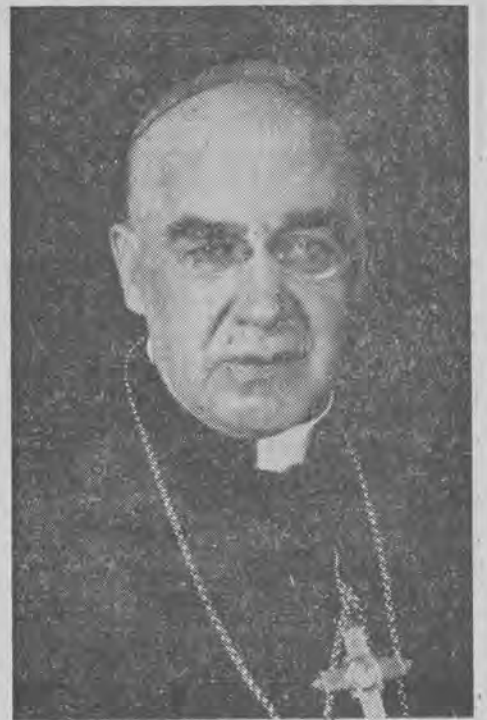
Rząd Rzeczypospolitej reprezentował min. spraw zagr. J. Beck.

Z ramienia władz naczelnych Str. Narodowego obecni byli członkowie Zarz. Gł.: Kazimierz Kowalski, dr Tadeusz Bielecki, prof. Witold Staniszkis, mgr Władysław Jaworski i adw. Stefan Niebudek.

Wśród członków Komitetu Głównego i Rady Naczelnej S. N. znajdowali się m. i. red. Stanisław Kozicki, red. Zygmunt Wasilewski, prof. Bohdan Wasiutynski i dr Waclaw Lapiński.

Po nabożeństwie najbliżsi przyjaciele śp. hr. Maurycego Zamoyskiego na ramionach wynieśli trumnę do samochodu, wokół którego zgromadzili

Zgon ks. bisk. Przeździeckiego



(d) Siedlce (PAT) We wtorek o g. 21 zmarł biskup ordynariusz siedlecko-podlaski J. E. ks. Henryk Przeździecki.

Śmierć nastąpiła nagle w czasie wykonywania obowiązków pasterskich na wizytacji kanonicznej parafii Ortel Królewski, pod Białą Podlaską.

się poczty sztandarowe, m. i. sztandar zarządu stołecznego Stronnictwa Narodowego.

Na trumnie złożono wielką ilość wieńców od rodziny i przyjaciół śp. Zmarłego.

Zwłoki śp. M. hr. Zamoyskiego przewiezione zostały do Zamościa, gdzie we wtorek po uroczystym nabożeństwie w kolegiacie Zamojskiej nastąpiło złożenie zwłok do grobu rodzinnego hrabiów Zamoyskich.

Władze naczelne Stronnictwa Narodowego na uroczystościach żałobnych w Zamościu reprezentował członek Komitetu Głównego red. Stanisław Kozicki.

## Przeniesienie dykcji kolei

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać dykcja kolei w Radomiu, będzie przeniesiona w końcu sierpnia do Chelma. (w)

## Złoto płynie do Ameryki

Nowy Jork. (PAT) W dniu 9 bm. przywieziono do St. Zjednoczonych złota ogólnej wartości 32.921 tys. dol. Największa część tego transportu pochodzi z W. Brytanii, reszta zaś z Belgii i Holandii.

## Nowy rektor Uniwersytetu Poznańskiego

Poznań. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się wybór nowego rektora Uniwersytetu Poznańskiego. Rektorem wybrany został prof. dr Stefan Dąbrowski, dotychczasowy dziekan wydziału lekarskiego.

## Studentka - komunistka

Warszawa. (Tel. wł.) Na skutek rozprawy dyscyplinarnej studentkę B. Jaszczynówną pozbawiono prawa studiów na wszystkich szkołach akademickich Polski, za udział w komunistycznym związku młodzieży. (w)

## Skarga niemieckiego związku przed N. T. A.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym znalazła się skarga przeciwko poznańskiemu Urzędowi Wojewódzkiemu, zgłoszona przez „Deutschvereingung“ w Bydgoszczy, któremu udzielono napomnienia za przekroczenie działalności niezgodnych ze statutem. (w)



Kupno pianina to rzecz zaufania, a zaufaniem obdarzyć można tylko firmę solidną.

Z naszego albumu: „Bardzo zadowolony z rzetelnej obsługi składam podziękowanie z tym, że chętnie będę polecał instrumenty Pani.

(-) G. K. Leszno. CENTRALNY MAGAZYN PIANIN. Poznań, Piernackiego 11. Ng 21 7745



Nie pchaj palca między drzwi — „korytarza“, bo ci lapy przytrzasną!

# Tajemnica lekarza

138) — Wiedziałam zaraz, że przyjdzie między nami do zgody — rzekła. — Nie pozwolę jednak miss Wirginio, byś mnie uważała za niższą od siebie. Zrobię ci więc propozycję, przysięgając, że milczeć będę jeżeli się na nią zgodzisz.

— O co ci chodzi? — spytała Wirginia przestraszona.

— Wkrótce będziesz wszechwładną panią w tym domu — rzekła córka inżyniera. — Pan Frank będzie spełniał wszystkie twoje życzenia. Przysięgnij mi więc, że zostawisz jego żonę, namówisz go by przypuścił do spółki mego ojca. Daję ci rok czasu do spełnienia mego życzenia, w przeciwnym razie przysięgam na wszystko, że pan Frank dowie się, że jego żona jest kochanką lorda.

Wirginia drżała, widząc szatański wzrok swej dawnej przyjaciółki. Wdzięła teraz, że cała jej przyszłość leży w rękach Nelly.

— Przysięgam — rzekła po chwili z trudnością.

Nelly potrząsnęła przecząco głową.

— To mi nie wystarczy. Przysięgnij mi na twoje szczęście!

— Przysięgam na me szczęście! — jęknęła Wirginia.

— Jestem teraz zadowolona. Bądź zdrowa miss Wirginio. Będę cię często odwiedzała, nie masz bowiem żyćliwszej przyjaciółki ode mnie. Twoje szczęście, jest zarazem moim.

## ROZDZIAŁ LXXXVI

### SPOTKANIE PO WIELU LATACH

Tylko Ilona spostrzegła Alfreda, Dolores bowiem była odwrócona plecami do drzwi.

Przed chwilą, bała się tego człowieka, teraz wydał jej się wybawicielem.

— Ratuj mnie mężu — zawołała biegnąc ku niemu z wyciągniętymi ramionami. — Broń mnie przed tą nędznicą, która twierdzi, że jest twoją żoną.

— Na słowa Ilony Dolores odwróciła się i krzyknęła przerażona.

Szybko jednak odzyskała przytomność i zbliżywszy się do barona spojrzała mu prosto w oczy.

— Alfredzie, zapytuj cię, która z

nas jest twoją żoną, baronową Gross i kto pozwolił jej nosić moje nazwisko? — rzekła, wskazując na Ilonę, wiszącą na szyi barona.

Alfred przeraził się ujrawszy niespodziewanie Dolores, pobladł, unikając wzroku swej żony.

Pytanie jej jednak przywiodło mu przed oczy grozę niebezpieczeństwa i powróciło zwykłą bezczelnością.

— Kto jest ta pani? — zwrócił się do Ilony. — Nie znam jej.

— Zapierasz się mnie Alfredzie — zawołała Dolores błędąc. — Śmiesz zaprzeczyć się twojej żony wobec tej nędzniczki.

— Proszę cię kochana Dolores — zwrócił się raz jeszcze do Ilony. — Powiedz mi wreszcie, kto jest ta pani uważająca mnie za swego męża? To dziwne jakieś objawy.

— Och mój mężu, widocznie jakaś oszustka. Przed kilku miesiącami przyjechała ja jako towarzyszkę. Dziś wpadła do mego pokoju, zwymyślała mnie i oświadczyła, że jest baronową Dolores Gross. Z pewnością jest oszustką! — powtórzyła.

Dolores spoglądała na obtudnicę ze załamanyimi rękoma.

— Na wszystko co jest święte, zaklinam cię Alfredzie — zwróciła się do barona. — Nie zapieraj się mnie

wobec tej kobiety. Złamałeś mi życie, nie zabieraj mi jeszcze nazwiska. Porzuc niegodną, która mnie znieważa i kała twoje nazwisko!

Baron pozostał niewzruszony. Poruszał ze zdziwieniem głową, patrząc na nią jak na obłąkaną.

— Nie chcę przypuszczać, aby moja żona miała rację, uważając panią za oszustkę.

— Nie możesz być moją żoną, gdyż oto jest baronowa Gross — rzekł wskazując na Ilonę. — Powiniennem właściwie oddać panią w ręce policji. Nie zrobię tego jednak. Proszę pokaż mi jednak twoje papiery, abym mógł się nareszcie dowiedzieć, kto pani jesteś.

— Dość tej komedii Alfredzie baronie Gross — krzyknęła. Dolores oburzona bezczelnością męża. — Nie mogłam się po tobie czego innego spodziewać. Hańba, że łączysz się z tą nędznicą przeciwko mnie.

— Wystawiasz na zbyt wielką próbę moją cierpliwość pani! — rzekł Alfred chłodno. — Z zachowania się pani wnioskuję, że chcesz nas odwieść od właściwego tematu. Jeszcze raz proszę o papiery.

(Dalszy ciąg nastąpi)



**Maj**  
**11**  
**Czwartek**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
Czwartek: Franciszek w.  
Piątek: Pankracy m.  
**Kalendarz słowiański**  
Czwartek: Ludowid  
Piątek: Wszemił  
Słońca: wschód 4.05  
zachód 19.34  
Długość dnia 15 g. 29 min.  
Księżyc: wschód 0.44  
zachód 11.07  
Faza: Ostatnia kwadra o godz. 12

**Adres redakcji i administracji w Łodzi:**  
**Piotrkowska 91, tel. 173-57**  
**Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17**

**DYZURY APTEK:**  
Nocy dzisiejszej dyżurnia następujące apteki:  
Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd), Piłsudskiego 54, Rembelski, Andrzej 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

**TELEFONY:**  
Pogotowie P. C. K. 102-40.  
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19.  
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.  
Straży Pożarnej 8.  
Pogotowie Miejskie 102-00.

**TEATR**  
Teatr Miejski — „Madame Sans-Gene”.  
Teatr Polski — „Jan”.

**KINA:**  
Capitol — „Wielki walc”.  
Corso — „Wyspa skazańców”.  
Ikar — „Josette” i „Piętno przeszłości”.  
Metro — „Pani i cowboy”.  
Oświatowy-Słońce — „Pościg” i „Zaufaj mi”.  
Palace — „Dni szczęścia”.  
Palladium — „Podłotek”.  
Przedwiośnie — „Biały Murzyn”.  
Rialto — „Miłość i łzy kobiety”.  
Stylowy — „Kraj miłostek”.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**Przebudowa Teatru Letniego.** W sezonie letnim teatru miejskiego są nieczynne. Aby jednak miłośników sceny nie pozbawiać możliwości uczęszczania do teatru, latem uruchomiana jest scena letnia w parku Staszica. Obecnie projektuje się przebudowę Teatru Letniego. Teatr otrzyma większą scenę i firwalde oszalowanie, co pozwoli na przedstawienia bez względu na pogodę.  
**Teatry na F. O. N.** W dniu 12 maja Zrzeszenie Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich dała dwa przedstawienia, z których połowę wpływów kasowych przeznacza na F. O. N. W Teatrze Miejskim odegrana będzie o godz. 21 „Madame Sans-Gene”, w Teatrze Polskim również o godz. 21 „Jan”.

**Walne zebranie „Caritasu”.** W dniu 11 maja r. b. o godz. 17 w sali Domu Katolickiego 111, odbył się walne zebranie Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym „Caritasu”, którego otwarciem dokonał J. E. ks. biskup Wł. Jasiński. Na porządku obrad: sprawozdania Centralnego Komitetu z poszczególnych sekcji oraz wybór nowego zarządu.

**Wpłata zasiłków rodzinom rezerwistów.** Od dnia 11 maja odbywać się będzie wydawanie rodzinom rezerwistów decyzje na wypłatę zasiłków oraz przyjmowanie zgłoszeń.  
**Zainteresowani zgłaszać się winni w lokalu przy ul. Tramwajowej 13** w godz. od 9 do 11 (dla tych osób, których nazwiska rozpoczynają się na litery do K). Osoby o nazwiskach rozpoczynających się na litery od L do Z w godzinach od 11 do 13.

**Ochronne szczepienie ospy.** Do dnia 27 maja trwać będzie przymusowe szczepienie ospy dzieciom, które urodziły się w 1938 r. oraz tym, które do tej pory nie były szczepione. Szczepienie odbywa się w dozorcach sanitarnych: przy Dworskiej 10, Przejazd 86, Zeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelskiej 7 i przy ul. Rybnej 2/4. Sprawdzenie, czy ospa się przyjęła odbywa się w tych samych lokalach.

**Spółdzielnia uczniowska** przy szkole powszechnej 45 ofiarowała na F. O. N. 50 zł.

**Okazja dla filatelistów.** Dyrekcja pocztowa uruchomiła na wystawie wynalazków przy ul. Sienkiewicza 40 specjalny oddział pocztowy dla zleceń nadawczych. Filatelisci mają możliwość zdobycia nieodpłatnych okazów, osteplowanych datownikiem poczty na wystawie.

**Poznał się na nim.** Na mocy zarządzenia władz wydalony został ze strefy pogranicznej pastor Heinz Hofman niedawno delegowany na pogranicze z Łodzi.

**Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.** W piątek dnia 12 bm. w świetlicy Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) odbędzie się zebranie o godzinie 20, na którym zostanie złożone sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów PTK w Cieszynie, oraz omówione będą wycieczki po śląsku Zaolziańskim, do Boguszyca i Rawy Ruskiej. W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się wycieczka do Białej i Szczawina celem zwiedzenia zabytkowych kościołów. Cena przejazdu około 2,80 zł.

**„O odżywianiu”.** Staraniem Sekcji Odczytowej Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 14 maja r. b. o godz. 12,30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Poczułt członek Tow. Społeczno-Lekarskiego wygłosi odczyt pt. „O odżywianiu”. Wstęp bezpłatny.

**Zaopatrzenie się w apteczki i nosze.** W Łódzkim Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 236 można zamawiać przepisywane apteczki, przewidziane dla domowych organów ratowniczo-sanitarnych w cenie 33 zł oraz nosze w cenie 30 zł.

**KRONIKA DNIA**

Sergiusz Orłow znany atleta zawodowy, właściciel kina i domu w Kaliszu, jadąc w Rudzie Pabianickiej samochodem najechał na wóz Ignacego Chojnackiego, przy czym zabił konia i poranił właściciela wozu. Sad Grodzki skazał Orłowa na 100 zł grzywny.

Z mieszkania Sztajera przy ul. Solnej 9 nieznanymi sprawcy skradli obligacje Pożyczki konsolidacyjnej i garderobę wartości 600 zł.

Inspektorat karny skazał 8 piekarzy i właścicieli farbiarni w Aleksandrowie na grzywny do 50 zł za prace w niedzielę.

Piekarz Szymon Goldsztajn z Aleksandrowa, który poprzednio już był 7 razy karany za zatrudnianie pracowników w niedzielę skazany, został na 14 dni aresztu.

# Pierwsza „żywa torpeda” — z Bałut

Miał słusność dowódca O. K. gen. W. Thommee, jako wzór stawiając chłopców bałuckich

Łódź, 10. 5. — W związku z apelem, jaki ukazał się w niedzielnym numerze naszego pisma w sprawie „żywych torped”, zgłosił się do redakcji młody łódzki rzemieślnik, który wyraził gotowość w razie potrzeby oddania swego życia do dyspozycji Ojczyzny.  
— Jestem bez pracy — mówią sympatyczny młodzieniec nazwiskiem Eugeniusz Demich — i z tego względu

nie jestem w stanie złożyć ofiary na FON, ani nie mogłem subskrybować Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Nie mogąc więc mieniem zadokumentować swej gotowości i swego zrozumienia dla potrzeb obrony kraju — oddaję swe życie do dyspozycji.  
— Wśród moich rówieśników — mówi patriotyczny młodzieniec — dużo jest takich, którzy, jak będzie po-

trzeba, to zgłoszą się jako „żywe torpedy”. My, młodzież łódzka, doskonale zdajemy sobie sprawę z naszych obo-



Eugeniusz Demich, który zgłosił się w naszej redakcji jako pierwszy w Łodzi ochotnik do oddziału „żywych torped”

## Za miesiąc rozprawa przeciw Metzlerom

Wina obojga małżonków nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości

Łódź, 10. 5. — W sprawie potworzonego morderstwa na 80-letniej Józefie Wojtczakowej prowadzone dochodzenie dobiega końca. Przeprowadza się je w przyspieszonym trybie. Zatrzymani pod zarzutem zabicia i bestialskiego poćwiartowania zwłok Wojtczakowej Metzlerowie przynajmniej do zabójstwa i poćwiartowania swej ofiary.  
W rękach władz znalazły się dowody winy. Na marynarce Metzlera znaleziono ślady krwi, a analiza potwier-

dziła, że jest to krew zamordowanej. W jednym z worków znaleziono kartki z elementarza szkolnego, a podczas rewizji w mieszkaniu Metzlerów przy ul. Marysińskiej 3 znaleziono także elementarz szkolny z brakującymi kartkami.  
Dochodzenie ma być zakończone już w najbliższych dniach, a rozprawy przeciw małżonkom Metzlerom spodziewać się należy w pierwszej połowie czerwca.

## Odczyt Józefa Kisielewskiego

### „Ziemia gromadzi prochy”

Łódź, 10. 5. W dniu 12 bm. o godz. 19,30 w sali Domu Katolickiego przy ul. Gdańskiej 111, znakomity publicysta Józef Kisielewski z Poznania, autor wstrząsającej książki z życia Polaków w Niemczech pt. „Ziemia gromadzi prochy”, wygłosi odczyt o położeniu Polaków w Niemczech.

Małą-Siedleckiego najpiękniejszą, najbardziej targającą naszą duszą książką na przestrzeni ostatnich lat.  
Miarą tego, jak wiernie Kisielewski oddał dolę naszego ludu w Niemczech jest fakt, że została ona zakazana na terenie Niemiec.

Józef Kisielewski, redaktor świetnego miesięcznika „Tęcza”, wychodzącego w Poznaniu, w swej książce pt. „Ziemia gromadzi prochy”, dał wstrząsający obraz martyrologii polskości pod butem germańskim.

Toteż nie wątpliwy, że odczyt Józefa Kisielewskiego ściąganie szerokie tłumy słuchaczy, którzy dowiedzą się od naocznego świadka, jaką tragedią przeżywają Polacy w państwie brunatnego hitlerizmu.

Polskość jest bezlitośnie gnieciona, wyrwa się z duszy Polaków, zamieszkujących Opole, Warmię, Mazury, ich narodowość, depce wiarę ojców.

## Jan Kubicki w Stowarzyszeniu Techników

Wykład łódzkiego wynalazcy spotkał się z wielkim zainteresowaniem

Ale nie tylko to: zwała się w gruzy wszelkie pomniki polskości i słowiańskości ziem, obecnie będących pod niemieckim panowaniem. Zmienia się odwieczne nazwy miast i wsi, aby nie mówić o tym, że tam mieliśmy kiedyś swe włości, aby nie przypominało miejscowej ludności polskiej, że Polska tu miała swe władanie.  
Książka Józefa Kisielewskiego została nazwana przez znakomitego krytyka Grzy-

Łódź, 10. 5. — Na zaproszenie Stowarzyszenia Techników mówił w ubiegłą środę wobec licznie zgromadzonej elity gospodarczej naszego miasta w sali przy ul. Piotrkowskiej 102 p. Jan Kubicki o swych wynalazkach w

wiązków i wiemy, że wzorem naszych przodków musimy być zawsze gotowi na zew narodu. Polska na nas zawsze może liczyć!

Kiedy rzemieślnik łódzki wymawiał te ostatnie słowa, przyszło mi na myśl jedno z przemówień dowódcy O. K. gen. Wiktora Thommee, który z takim entuzjazmem podkreślał wartość bojową chłopców bałuckich. Toteż zapytałem szczerzego Polaka, z jakiej dzielnicy miasta pochodzi.

Usłyszałem odpowiedź: — Mieszkam na Bałutach, w ulicy Wrzesińskiej 31.  
A więc znów Bałuty górą! (wyg)

## Z życia Stowarzyszenia Kupców

Zbiórka na FON — Sprawozdanie z Rady Naczelnej — Walka z handlarzami domokrażnymi

Łódź, 10. 5. — Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich, ul. Piotrkowska 211, uchwalono zwrócić się z ostatnim apelem do tych członków Stowarzyszenia, którzy stosownie do uchwały walnego zebrania z dnia 26 marca r. b. nie dokonali jeszcze wpłaty na F. O. N. — Zarząd Stowarzyszenia pragnie zbliżyć zakończenie i jak najwcześniej wpłacić zebrane kwoty na F. O. N.

znanie dnia 6 maja r. b. — Delegacji poszczególnych Stowarzyszeń, którzy są członkami Rady Naczelnej, omawiali sprawę ustawy o nieuczciwej konkurencji i inne kwestie, dotyczące ogółu kupiectwa polskiego.

Prezes p. Kotkowski zdał sprawozdanie z posiedzenia Rady Naczelnej kupiectwa polskiego, które się odbyło w Po-

Na tymże posiedzeniu zarząd Stowarzyszenia postanowił podjąć walkę z handlarzami ulicznymi i domokrażnymi, którzy szkodzą zorganizowanemu kupiectwu polskiemu. — Omawiano też sprawę Komisji Cennikowej, do której postanowiono delegować 6 członków kupców branży kolonialnej.

zakresie włókienniczych środków zastępczych (wełnolit, lechilla, kotonina w biologicznej produkcji).

Wywody p. Jana Kubickiego spotkały się z ogromnym zainteresowaniem zgromadzonych, którzy nie taili swego podziwu dla twórczego wysiłku Polaka.

W czasie dyskusji podniosły się głosy, wyrażające zdziwienie dlaczego to nasze łódzkie czynniki gospodarcze nie zainteresowały się rewelacyjnymi wynalazkami.

Przy tej okazji podkreślamy raz jeszcze pożyteczną działalność Stowarzyszenia Techników, które stara się zapoznać swych członków jak najwyszczególniej z wszelkimi nowopowstającymi zagadnieniami z zakresu włókiennictwa.

Przypominamy, że przed p. Janem Kubickim mówił na zebraniu referatowym organizację p. por. Konrad Sobczak na temat konopi. (ski)

## Wręczenie wojsku samolotu „Orle”

Łódź, 10. 5. — W dniu 12 maja o godz. 12 w parku 3 Maja odbędzie się uroczystość przekazania władzom wojskowym samolotu „Orle”, ufundowanego z groszowych składek przez dzieci szkół powszechnych, średnich i prywatnych. W uroczystości weźmie udział J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński, gen. Wiktor Thommee i kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego Ambroziewicz.

## Wyjaśnienie

We wzmiance pt. „Dlaczego p. Kwapiński nie odpowiada?” wkradła się pomyłka. Odpowiedni ustęp powinien brzmieć: „Nadworny organ p. Kwapińskiego — lokalna mutacja warszawskiego „Robotnika” całkowicie sprawę radnego Krausza zataja. Nie o tym także nie pisze gorąco p. Kwapińskiego popierająca żydowska „Republika” i żydowski „Głos Poranny”, które to pisma swego czasu także nie nie pisały o aresztowaniu syna znanego powszechnie ozarkowskiego fabrykanta Foe-gla.”

## Robotnicy walczą o swe prawa

W „Widzewskiej” sytuacja bez zmian, odbywają się konferencje — W zakładach Steinart wybuchł strajk okupacyjny

Łódź, 10. 5. — W sprawie zatargu w Widzewskiej Manufakturze zwołana została do Urzędu Wojewódzkiego konferencja powtórna, celem ostatecznego wyjaśnienia sytuacji i podpisania układu, tudzież uregulowania warunków pracy, jako też wypłacenia należności robotniczych. Strajkuje około

1500 robotników, wiele innych pozostaje bez pracy. Koła firmy lansują możliwość wyzyskania nadzoru sądowego, który mógłby im dać szansę tymczasowej prolongaty należności skarbowych.  
W zakładach Karola Steinarta przy ul. Piotrkowskiej 296 wybuchł strajk okupacyjny 300 robotników.

## Nowa placówka Akcji Katolickiej

Sieradz, 10. 5. — Staraniem Akcji Kat. powstał w Sieradzu przy ul. Kolegiackiej nowy piękny kiosk, w którym prowadzona jest sprzedaż wyłącznie pism katolickich.

W tym kiosku również nabywać można „Oregdownik”.

## Śmierć od pioruna

Sieradz, 10. 5. — W majątku Kobierzycko podczas burzy uderzył piorun w stóg słomy, zahijając na miejscu chroniącego się pod stogiem farnia i dwa konie. Stóg splonął



## Na wystawie wynalazków Jest też „Esplanada...”

Łódź, 10. 5. Na wystawie polskich wynalazków przy ul. Sienkiewicza 40 dzień w dzień tłumnie. Bardzo licznie odwiedza wystawę młodzież. Ta, rzecz charakterystyczna, interesuje się przede wszystkim wynalazkami bardzo skomplikowanymi. Przy tym opuszcza gościnne i mile urządzone pawilony z jakimiś drobiazgami. Jeśli chodzi właśnie o te drobiazgi, to wielkim powodzeniem cieszą się „skaczące diabełki”, zabawnie i komicznie podrygujące za pociśnięciem czy naciśnięciem na różki. Nie potrzeba dodawać, że te „diabełki” są zwłaszcza mile widziane przez panienki.

Na wystawę przychodzą tacy, którzy skrupulatnie, z katalogiem w ręku „opukują”, „roztrząsają” każdy eksponat, a przychodzą i tacy, którzy przebiegają pawilony pośpiesznie, a potem lokują się w zacisznej „Esplanadzie” (na wystawie też jest „Esplanada”) i z nad filizanki aromatycznej „kawki” spozierają z rozczuleniem i rozrzwieniem na obsypane kwieciami drzewa.

Ale zostawmy utrudzonych pod dachem „Esplanady” własnego ich losowi (niech ich p. Gerbich ma w swojej opiece!) i wróćmy do wystawowych pawilonów.

Przed stoiskiem „polskich włókien zastępczych” p. Kubickiego zastaje większą grupę pań, które żywo dyskutują na temat welnolitu (wełna syntetyczna) i lechilli (włókno zastępcze dla juty i kokosu).

— Podobno — mówi jedna z pań — jak pisał swego czasu „Orędownik”, materiały z lechilli kapitalnie nadają się na damskie kostiumy. Pierwszorzędnie trzymają barwę i są ogromnie żywe w kolorach.

— A podobno — stwierdza inna z pań — włókna syntetycznej wełny, produkowanej z odpadków rzeźnych — są tak trwałe i silne, że nie niszczy ich nawet kwas solny, podczas gdy nićki owczej wełny pod wpływem tego kwasu rozpadają się zupełnie.

Pod wpływem tej rozmowy opuszczam wystawę z rozradowaniem. Przekonałem się bowiem, że zainteresowanie polskimi włóknami zastępczymi, tak dla nas ważnymi, jest duże. Może to pobudzi do odpowiednich kroków właściwe czynniki. (W)

## Ujęcie bandyty

Łódź, 10. 5. — We wsi Wola Błędnowa do zagrody Wawrzyńca Pelskiego zakradł się jakiś złodziej. Gdy Pelski go usiłował zatrzymać, ten strzelił do gospodarza, raniąc go w głowę. Zarządzone dochodzenie i pościg, doprowadziły do ujęcia sprawy napadu, którym okazał się 31-letni Stefan Majchrzak ze Strykowa.

## Zginął pod pociągiem

Łódź, 10. 5. — Na polu przy torze w Nowych Krośniewicach znaleziono zwłoki robotnika cukrowni Ostrowy, Józefa Smolarka. Dochodzenie ustaliło, że Smolarek wpadł pod pociąg i poniósł śmierć.

## O czym się mówi

### Sztromajer „Alter Ego” p. Walczaka

Karol Zbyszewski w tygodniku „Proste z mostu” pisze: „Zakończenie artykułu w zeszłorocznym „Przeglądzie Sportowym” brzmiało: „czeskie barwy narodowe są teraz takie same, jak polskie biało-czerwone”.

„Jaki jest rekord Polinezji — stwierdza dalej Zbyszewski — w biegu tyłem na czworakach na 7 i pół kilometrów, to tam wyrecytują doskonale, ale jak wygląda sztandar, to bez zapytania się stróża nie wiadzą. Nic dziwnego, skoro człowi współpracownicy „Przeglądu” nazywają się Suserman, Lipszyc, Mosin itd. — równie po sarmacku”.

Dodajmy od siebie, że Żyd nazwiskiem Lipszyc, sportowiec, znajduje się w gronie żydowskiego „Głosu Porannego”. Czy tego Lipszycy ma Karol Zbyszewski na myśli?

W skład komisji dyscyplinarnej obok p. Antoniego Purlala wszedł ławnik z ramienia P. P. S. Leon Malinowski, oskarżony przez prezesa adw. Szwałdiera o zniesławienie.

Do komisji dyscyplinarnej drugiej instancji, a więc wyższego sądu, powołano na zastępcę przewodniczącego Żyda adw. Sztromajera oraz jako członka Żyda adw. Szarogrodę. Zarówno adw. Sztromajer, jak i adw. Szarogroder są radcami prawnymi magistratu. Tolerował ich „ozonowy” komisaryczny zarząd miejski, a teraz „czerwony” szczególnie honoruje.

Przewodniczącym komisji dyscyplinarnej drugiej instancji jest wiceprezydent Walczak. Czyż zbyt miernie oceniali jego siły „towarzysze”, skoro mu dali na zastępcę Żyda Sztromajera. A może mianowane p. Sztromajera dygnitarzem i zastępcą p. Walczaka, aby stało się zadość zasadzie, że każdy socjalista musi mieć swego Żyda.

W każdym bądź razie uważamy za wysoce niewłaściwe, aby Żyd zasiadał w komplecie komisji dyscyplinarnej dla urzędników Polaków i to w komisji dyscyplinarnej drugiej instancji. (Jot)

## BALAMUCTWO „TUROWE”

# „Niezależność” z Tuwimem i Witlinem...

## Młode pokolenie robotnicze musi być kształtowane w myśl polskich ideałów kultury narodowej

Łódź, 10. 5. — W łódzkiej mutacji warszawskiego „Robotnika” ukazało się całostronne sprawozdanie, oświetlające działalność będącego pod zdecydowanymi wpływami PPS — Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, znanego pod skrótami TUR.

Na wstępie sążnistego sprawozdania znajdujemy takie motto: „TUR mobilizuje polski lud, aby w zakresie kulturalnej twórczości odegrał rolę decydującą... jako bojownik „niezależnej kultury”.

Kiedy jak kiedyś, ale właśnie osta-

tnio byliśmy świadkami jaskrawego bankructwa wielu pięknie brzmiących frazesów i kompromitacji zdawałoby się „cacanych” szyldzików.

Iluż to ludzi okazało się jagnięciami w owczej skórce, a iluż niezależnych, właśnie niezależnych ludzi okazało się giętkimi jak trzcina, bo w oszalałym wirze wypadków nie umieli zająć polskiego, wyraźnie polskiego stanowiska.

A tu znów słyszymy napuszony patosem tuwimowsko-witlinowskim frazes o „niezależnej kulturze”.

Cóż to za kołowacizna i mgławicowość zamazująca rzeczywistość realną, polską?

W Polsce, w Polsce dynamicznej, Polsce jeden blok zwarty stanowiącej, Polsce zwycięstwa i przyszłości — istnieje jedna tylko kultura — polska kultura i w tej kulturze trzeba wychowywać młode pokolenie.

Idealami polskiej, na wskroś polskiej kultury trzeba kształtować robotniczej młodzieży dusze i serca, bo tylko wówczas będą one hartowne, mocne, pełne polotu i żywiołowo ekspansywne.

Polska kultura — to Bolesław Chrobry, Lokietek, Jagiełło, odpiarający i druzgocący napór zbarbaryzowanej germańskiej nawały, to prawodawca kanclerz Zamojski, Staszic, Mickiewicz, Wyspiański...

Polska kultura — to Polska przedmurze chrześcijaństwa...

Polska kultura — to bogata polska dusza zdobywająca dla narodu coraz nowe zasięgi mocą swej istotnej potęgi...

A więc panowie z PPS wyrzućcie ze swej dewizy wychowawczej balamutne parawany w rodzaju niezależnej kultury, za którą stoją Tuwimowie (nawołujący do tego, aby robotnik rzucił karabin na bruk ulicy), Witlinowie (piszący wiersze w rodzaju „Do generałów”). Ukażcie natomiast młodzieży piękno polskiej z ducha kultury, kultury wielkiej i historycznej. (ski)

## Niesumienny poborca skarbowy

Łódź, 10. 5. — Na skutek skargi, złożonej przez podatników w 1938 r., Urząd Skarbowy zarządził kontrolę działalności poborcy skarbowego w Brzezinach 42-letniego Aleksandra Mrozowskiego. Stwierdzono, że pobierał on zaliczki od płatników na poczet podatków, nie wydając kwitów, a pieniądze przywłaszczał sobie.

Sąd Okręgowy skazał Mrozowskiego na półtora roku więzienia.

## Nieszczęśliwy wypadek

Łódź, 10. 5. — We wsi Moskarze, mieszkaniec tejże wsi 37-letni Piotr Kowalik, przechodząc przez tor kolejowy, wpadł pod pociąg, doznając ciężkich obrażeń ciała.

## Pielgrzymka z Pabianic na Jasną Górę

Pabianice, 10. 5. (w) Staraniem parafii św. Mateusza w Pabianicach organizuje się pielgrzymkę koleją do Częstochowy na dwa święta Zielonych Świąt. Wyjazd z Pabianic nastąpi w sobotę, dnia 27 bm. Kierownictwo pielgrzymki obejmie ks. Gajda. Zgłoszenia przyjmuje codziennie kancelaria parafialna, gdzie udziela się też szczegółowych informacji.



## Czwartek, 11 maja

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.02 audycja południowa; 13.00 Przerwa; 14.50 Łódźkie wiadomości gieldowe i odczytanie programu; 15.15 Kłopoty i rady: „Szukam letniska”; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze.

18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30 „Wśród rybaków”, audycja literacko-muzyczna (z Torunia), (wiersze Jerzego Bandrowskiego i pieśni rybackie); 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

## Łodzianie w szeregach sodalicyj mariańskich

### Jak Łódź obchodzić będzie sodalicyjne święto w d. 14 maja?

Łódź, 10. 5. — W związku z nadchodzącym Międzynarodowym „Dniem Sodalicyjnym” z kół sodalicyjnych otrzymaliśmy poniższe uwagi, podkreślające znaczenie pogłębiania uczuć religijnych zarówno dla jednostki, jak i narodów:

„Dzieje narodów wykazują, że najświetniejszy okres ich istnienia, zawsze pokrywa się z rozkwitem i wzmocnieniem życia religijnego, a doba upadku religijnego jest z reguły zapowiedzią zmięszczenia ich siły i tężyny kapitałowej.

Nic więc dziwnego, że wrogowie Krzyża nie szczędzą wysiłków, aby w społeczeństwach chrześcijańskich zasiewać ziarna odczepienia, lub choćby obojętności religijnej.

W planowych zamierzeniach bezbożnictwa leżą również ataki na organizacje o charakterze religijnym, a z tych najmniejbezpieczniejszą wydaje się im być Sodalicyja, która z reguły skupia najprzedniejszą elitę wiernych, opartą o niezłomne zasady i pełną głębokiego uświadomienia moralnego, oraz szczególnej czci dla Najświętszej Marii Panny.

W dniu 14 maja obędzie się Międzynarodowy Dzień Sodalicyjny, obchodzony

w całym świecie.

W dniu tym w Łodzi o godz. 7.30 odbędzie się w kościele katedralnym wspólna Komunia św., a o godz. 8 JE. ks. biskup Wł. Jasiński odprawi nabożeństwo, zaś o godz. 19 w sali Tow. Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 odbędzie się uroczysta Akademia.

Przy okazji warto podkreślić, że na terenie Łodzi Sodalicyje pomyślnie się rozwijają. Istnieją następujące ośrodki sodalicyjne: dwie Sodalicyje Pań przy kościele Podwyższenia św. Krzyża, jedna przy kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, i nauczycielek w SS. Urszulanek; Sodalicyja Mężatek przy ul. Obywatelskiej, Panien przy kościele Najświętszej Marii Panny, przy kościele Przemienienia Pańskiego i na Chojnach, Sodalicyja Młodzieńców przy kościele Najświętszej Marii Panny. Przy kościele OO. Jezuitów istnieje sodalicyja Inteligencji Męskiej, Robotników i dwie Panien.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w pierwszych dniach czerwca odbędzie się w Łodzi Zjazd Delegatów wszystkich Sodalicyj Inteligencji Męskiej z całej Polski”.

## Wiedza dla wszystkich otworem

### Dzieci niesamożnych rodziców mają także możliwość dalszego kształcenia

Łódź, 10. 5. — Zagadnienie opieki nad bezdomnymi dziećmi jest niezmiernie ważne, zarówno ze względów populacyjnych, jak i społecznych.

Łódź jest miastem olbrzymem, gdzie wiele jest nędzy. Trzeba dziecko uchronić od zgnębnych skutków ulicy, trzeba mu dać opiekę i co najważniejsze wychowanie.

Wychowanie jest istotnym momentem w opiece, jaką rodzica miasto nad dwutyścizną rzeszą dzieci łódzkich, które w zakładach wychowawczych znajdują warunki normalnego rozwoju, kształtowania swego charakteru, zalet umysłu i serca.

Dzieci w wieku szkolnym uczęszczają do publicznych szkół powszechnych. Zależnie od uzdolnień i zamiłowań, dzieci po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej są kierowane do zakładów średnich

ogólno - kształcących lub zawodowych, a następnie wybitnie zdolnych kieruje się do szkół wyższych.

W tej chwili, jak wynika z danych statystycznych za rok szkolny 1938-39, ogółem kształci się w szkołach zawodowych i średnich ogólnokształcących 156 wychowanków obojga płci, w czym dziewcząt 70.

Wychowankowie umieszczani są przeważnie w szkołach miejscowych w Łodzi, ale również wiele kształci się poza Łodzią.

Tak więc dzieci, które niejednokrotnie nie mają rodziców, są bez opieki, dzieci najbardziej potrzebujących, mogą dzięki opiece miasta korzystać z nauki, a zdolniejsze i pilniejsze mają nawet możliwość dalszego kształcenia się i osiągnięcia stanowisk, które zapewnią im życie uczciwe i uczynią ich dobrymi obywatelami. (c-g)

## Ukarane nadużycia dewizowe

### Trzej kupcy-Żydzi skazani z ostali na grzywnę za przestępstwa dewizowe

Łódź, 10. 5. — Władze skarbowe w toku dochodzenia ustaliły, że w okresie 1936 i 1937 roku właściciele składów galanterii metalowej 66-letni Aleksander Sergiusz Kozłowski (Piotrkowska 21), 31-letni Mojżesz Tenenwurel (6 Sierpnia 42) i 66-letni Lajb Izbicki (Ogrodowa 10) sprowadzali z firmy Neugeschel z Wiednia maszyny do mielenia mięsa, łyżeczki itp. i należności za sprowadzany towar

wplacali bezpośrednio przedstawicielowi tej firmy, który przybywał w tym celu do Łodzi, pomijając biuro przekazu dewiz, przez co dopuścili się wykroczeń dewizowych na sumę kilku tysięcy zł.

W wyniku dochodzenia wszyscy trzej zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który skazał każdego z nich na karę grzywny w kwocie 300 zł.

## Niebieski ptaszek

### Poszkodował różne osoby na dziesiątki tysięcy złotych i ułotnił się

Łódź, 10. 5. — Oszustwa na większą miarę dokonał 45-letni Artur Fogel, właściciel zakładu rzeźniczego przy ul. Limanowskiego 49. Pozostawał on pod zarzutem przemycania obywateli narodowości niemieckiej do Rzeszy, wzgl. oszustw dokonanych na szkodę tego rodzaju emigrantów.

Swego czasu został on zatrzymany, a następnie zwolniony za kaucją 3 tys. zł. Fogel spostrzegł jednak, że grunt mu się pali pod nogami i sprzedał swe mieszkanie przy ul. Lutomińskiej i kamienicę przy ul. Limanowskiego 49 zapisał na nazwisko swej matki. Poza tym poszkodował na sumę 15 tys. zł różnych dostawców a nadto zaciągnął

od różnych osób pożyczki na wysokość 25 tys. zł a wreszcie w ostatnich dniach zaangażował 2 dozorców domu i od każdego pobrał kaucję w wysokości 1.500 zł. Po takim zlikwidowaniu swych interesów Fogel sprzedał także swój warsztat, a następnie zbiegł prawdopodobnie do Niemiec. Władze zarządziły poszukiwanie za oszustem.

## Splonęły cztery zagrody

Łódź, 10. 5. — W Majewicach wybuchł pożar w zagrodzie Rocha Kujawy, wskutek czego zniszczone zostały 3 dalsze zagrody. Straty wynoszą 12 tys. zł.



# SPORT

## Mistrzostwa zapaśnicze Europy w 1940 r. w Polsce?

(sp) Na kongresie Międzynarodowej Federacji Zapaśniczej w Oslo delegat Polski, p. Gałuszka wystąpił z wnioskiem o powierzenie Polsce organizacji zapaśniczych mistrzostw Europy w roku 1940. Kongres ostatecznie uchwalił w tej sprawie jeszcze nie powziął, gdyż p. Gałuszka zastrzegł się, iż bardziej wiążące zobowiązania będzie mógł dać za miesiąc. Jednocześnie p. Gałuszka omówił sprawę między państwowych meczów polskiej reprezentacji zapaśniczej z Turcją, Lotwą i Francją.

## Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku w Łodzi

(sp) Półfinały mistrzostw Polski w szczypiorniaku męskim odbędą się w dniach od 9 do 11 czerwca. W pierwszym półfinale w Poznaniu walczyć będą mistrzowskie zespoły okręgów Krakowa, Poznania, Łodzi i wicemistrza Śląska, a w drugim półfinale w Warszawie zmierzą się mistrzowie Warszawy, Śląska i Lwowa, oraz zwycięzca z eliminacji Białostok — Polesie, która odbędzie się 4 czerwca. Drużyny, które w grupach swych zajmą pierwsze miejsca, przejdą do finału. Finał odbędzie się w Łodzi w dniach od 23 do 25 czerwca.

Reprezentacja Polski w szczypiorniaku rozegra w ciągu tegorocznego sezonu następujące spotkania międzypaństwowe: 3.

6 z Węgrami w Warszawie, przy czym Węgry następnego dnia grać będą pod firmą reprezentacji Budapesztu w Łodzi z reprezentacją miasta; 18. 6. ze Szwecją w Katowicach, a 30. 9. we Lwowie z Rumunią.

## Piłka nożna

(sp) Kłopoty z turniejem jubileuszowym L. K. S. Do udziału w swym jubileuszowym turnieju LKS zaprosił zamiast Wisły, Polonię warszawską. Od chwili zaproszenia minęło już kilka tygodni, lecz Polonia do dnia dzisiejszego nie nadesłała jeszcze odpowiedzi. Warta potwierdziła natomiast swój udział w turnieju. (Pn)

(sp) Polskie Radio postanowiło przeprowadzić transmisję z przebiegu meczu międzypaństwowego Polska — Belgia, jaki odbędzie się w Łodzi w dniu 27 maja. Będzie to transmisja półgodzinna najciekawszych fragmentów, utrwalona na płytach.

Również i radio belgijskie postanowiło przeprowadzić z Łodzi transmisję z przebiegu gry, co dowodzi, jak wielkim zainteresowaniem w Belgii cieszy się mecz z Polską. Stacje belgijskie nadawać będą transmisję w językach francuskim i flamandzkim. W tym celu na stadionie LKS zainstalowane będą trzy mikrofony sprawozdawcze.

W dniach najbliższych rozpocznie się w Łodzi przedprzedaż biletów w różnych punktach miasta. PZPN przesłał już do Łodzi bilety, na razie w ilości 21 500.

(sp) Union Touring Garbarnia na F. O. N. W niedzielę odbędzie się w Łodzi na stadionie LKS mecz o mistrzostwo ligi Union Touring — Garbarnia. Zarząd Union Touring postanowił dobrowolnie opodatkować się na rzecz F. O. N., przeznaczając na ten cel 10 pet z dochodu. Zdobyte punkty przez łodzian leży w granicach możliwości ich, zwłaszcza, że wystąpią oni już z Pilcem na środku pomocy. W ten sposób najslabszy punkt drużyny łódzkiej zostanie usunięty. Łodzianie wystąpią w następującym składzie: Falkowski (Lieske) — Strzelczyk, Fran-

kus — Szulc, Pilc, Chojnacki — Świątosławski, Gorzeczko, Jankowski, Seidel i Królasik. Mecz rozpocznie się o godz. 17. W wypadku zwycięstwa łodzianie opuszczają mało zaszczytne ostatnie miejsce w tabeli.

## Lekka atletyka

(sp) Szkolny bieg na przelaj. Ministerstwo Oświaty, które ostatnio zezwoliło na urządzenie Biegu Narodowego na przelaj dla młodzieży szkolnej, znów zmieniło swą decyzję, przesuwając termin odbycia zawodów dopiero na jesień. Niezrozumiałym jest, że Ministerstwo zdecydowało się całkowicie odsunąć od organizacji zawodów wychowawców fizycznych i powierzyć ją władzom szkolnym. (Pn)

(sp) Mistrzostwa Łodzi w klasie B. Mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu łódzkiego zawodników i zawodniczek klasy B odbędą się w dniach 20 i 21 maja. Zawody odbędą się na stadionie Zjednoczonych. Termin zgłoszeń zawodników upływa z dniem 12 maja. Pierwszego dnia odbędą się następujące konkurencje męskie: tyczka, oszczep, skok w dal, kula, dysk, bieg na 800 m, sztafeta 4x100, rzut młotem i bieg na 5 km; u pań: oszczep, skok w wyż, 100 m, skok w dal z rozbiegu i z miejsca, 60 m i sztafeta 4x200 m.

## Szermierka

(sp) Eliminacje szermiercze. W poniedziałek rozpoczęły się w Łodzi eliminacje szermiercze w rozgrywkach o puchar p. wojewody i tytuł mistrza szkół średnich okręgu łódzkiego. Eliminacje przeprowadza się w dwóch grupach. W grupie pierwszej do finału zakwalifikowali się: Zydler, Znosko i Rybicki. Wstępne spotkania w grupie drugiej zakończone będą dopiero w dniu jutrzejszym. W skład grupy finałowej wejdzie 8 zawodników. Finał rozegrany zostanie dn. 18 bm. w sali YMCA o godz. 16. (Pn)

(sp) Drużynowe mistrzostwa Polski. W dniu 21 maja odbędzie się w Łodzi mecz szermierczy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzowskimi drużynami okręgów łódzkiego i warszawskiego. Okręg łódzki reprezentuje w

szabli K. S. Tramwajarze, a w szpadzie — LKS. Będzie to mecz półfinałowy. W związku z tym meczem Polski Związek Szermierczy projektuje urządzenie meczu pań Łódź—Warszawa na prawach rewanżu, przy czym pierwsze spotkanie miało odbyć się w Łodzi, a rewanż dopiero w roku przyszłym w Warszawie. (Pn)

Mistrzostwa szermiercze Polski klasy B w Łodzi (Pn) W sobotę i niedzielę, dn. 13 i 14 bm. odbędą się w Łodzi indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski w szpadzie i florecie dla zawodników klasy B.

Udział w mistrzostwach weźmie 47 zawodników, z czego do floretu staje 21, a w szpadzie 26. Obok zawodników łódzkich, w mistrzostwach udział wezmą szermiercze z Warszawy i Lwowa, natomiast Kraków i Katowice zgłoszeń nie nadesłały. Łódź daje 17 zawodników z czego: K. S. Tramwajarze — 7, Elektrownia i Policjant K. S. po 4 i LKS — 2. Z bardziej znanych nazwisk szermierczy łódzkich figurują na liście zgłoszeń: Wojciechowski i Kaźmierczak (K. S. Tramwajarze), Kaus i Bartnicki (Elektrownia), Bogunia i Brzoska (Policjant K. S.), Domański i Dajwłowski (LKS). Mistrzostwa odbędą się w sali szkoły powszechnej przy ul. dra Sterlinga 21. W sobotę rozegrany będzie floret, początek o godz. 15.30, finał o godz. 19, a w niedzielę odbędą się rozgrywki w szpadzie o godz. 11, finał zaś o godz. 18.

## Różne

(sp) Ślubowanie olimpijskie w Łodzi. Ślubowanie łódzkich olimpijczyków odbędzie się w dniu 16 bm. Uroczystość ta odbędzie się w sali YMCA o godz. 19 w obecności przedstawicieli władz, pełnego składu regionalnego Komitetu Olimpijskiego i prezesów wszystkich okręgowych związków sportowych w Łodzi. Na sali zainstalowane będzie megafon i łódzcy olimpijczycy powtarzać będą rote ślubowania odczytaną przez radio przez prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego pika Głabisza. (Pn)

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb — jedno słowo, l, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy minimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.15, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.15.

### 1. DOMY-PARCELE

**Domek**  
dobrym stanie do 4 000.— kupie. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 307

**Kamienicę**  
śródmieście Poznania sprzedam. cena 100 000.— Oferty Oredownik, Poznań zd 83 315

**Wille**  
powiat, miasto kosztowała nowa 29 000.— sprzedam za 18 000 wplaty 10 000.— powód wyjazd. Adamski, Poznań, Plac Nowomiejski 6 a. zdg 83 448-9

### 2. PIENIĄDZ

**Od**  
6.000 — 10.000 poszukuje na pierwszą hipotekę. Oferty Oredownik, Wroclawek. N 21 542

### 6. OZENKI

**Trzydziestotrzyletni**  
gotówki 20 000 posłubi pania gotówką nieruchomości. Oferty Oredownik, Poznań zd 77 276

### Trzydziestodziewięcioletnia

uczciwa, lecz biedna, wyjdzie za starszego. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 423

### 7. SPRZEDAŻE

**Auto - Rozbiórka**  
nowo założona firma poleca używane części samochodowe podwozia konne ogumione proste osie opony detki ceny konkurencyjne. Poznań Dabrowskiego 83/85 telefon 88-16. zd 78 652

**Skład**  
spożywczy mieszkaniem, ruchliwej ulicy odpłatnie korzystnie. Agentura Oredownika Chodzież. N 21 526

**Zakład**  
fryzjerski zaprowadzony od 10 lat sprzedam. Gdynia, Starowiejska nr 26. N 21 879

### 10. MAJĄTKI

**Kupię**  
gospodarstwo 40—60 mórg. wplata 6 000.— zł. Pośrednicy wykluczeni. Piśmienne oferty Oredownik, Poznań zd 83 455

### 11. KUPNA

**Kuźnię**  
z zabudowaniem 5—10 mórg ziemi w dobrej okolicy kupie. Podać warunki Pańczak, Poznań, Saperska 22. m. 2. zd 83 429

**Fryzjerskie**  
urządzenie kupie w całości lub częściowo. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 624

### 17. LOKALE

**Piekarnia**  
rynek miasto powiatowe od właściciela bez odstępnego korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 83 245

### 18. DZIERŻAWY

**Dzierżawy**  
400—500 mórg bardzo dobrej ziemi, komunikacji od właściciela poszukuje. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 406

**Dzierżawy**  
30—40 mórg poszukuje zawodowy rolnik. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 321

**Składu**  
dzierżawy na wsi poszukuje Frankowski, Żabikowo, Kościuszki 6, Poznań. zd 83 517

**Piekarnię**  
centrum miasta powiatowego na Śląsku wydzierżawie zaraz okazyjnie szybko decydującemu się oblicze 2 200.— Oferty Oredownik, Poznań zd 83 576

### 22. ZGUBY

**Zginęła**  
książeczka Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi Janiny Bugajskiej. N 21 738

### 26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

**Uczeń**  
3 kl gimn. podejmie się każdej pracy. Oferty Oredownik, Łódź pod „Sierota”. N 21740

**Uczeń**  
piekarski 1/2 roku praktyki poszukuje posady. Kazimierz Kosicki, Sokolniki Małe, pow. Szamotuły. zd 82 800

**Szukam**  
zajęcia jako uczeń z wolnym utrzymaniem albo jakakolwiek inna pracę od zaraz. Oferty Oredownik Poznań zd 83 377

**Polak**  
rym. katolik, lat 24, z ukończoną szkołą podoficerską, znajomością języka niemieckiego, energiczny, na wskroś uczciwy, obecnie w skrajnej nędzy, poszukuje posady inkasenta, woźnego, polowego stróża lub jakiegokolwiek pracy miejscowości obcojazyk. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 83 368-9

**Posady**  
uczennicy do cukierni dla córki poszukuje emeryt. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 627

### Robotnik

religijny dobry piekarniarz koni wykonuje i przerabia wszelkie prace murarskie i betoniarskie szuka jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 271

**Poszukuję**  
posady u borowego, rybaka, piekarza lub innej. Pochodzę z gospodarstwa. Oferty z podaniem pensji uprasza Paweł Schulz, Grodzisko, poczta Kąkolewo, k. Leszna. zd 83 616

**Kaucji**  
3—4 000.— zł złożyć za udzielenie mi posady lub przedstawicielstwa. Zgłoszenia Ekspozytura Oredownika Września (92-39). N 21 966

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Potrzebne**  
inteligentne panie — propagandzistki. Stała pensja. Wiadomość Oredownik, Łódź. N 21 739

**Fryzjer**  
damsko - męski potrzebny, warunków dobre. Gdynia Oksywska 13. fryzjer. N 21 880

**Zdolny**  
malarz, umiejący się obchodzić z aparatem natryskowym do precyzyjnych prac potrzebny na stałą posadę. Oferty do Oredownika Poznań zd 83 392

**PIĘGI qina od kremu i mydła**  
**EFELIS**  
R. Barcikowski S. A. Poznań

**Agentów**  
poszukuje, zarobek 10 zł. artykuł zaprowadzony. Stanisław Kozłowski, Krotoszyn. N 9132

**Pomocnik**  
fryzjerski z utrzymaniem może się zgłosić od zaraz z podaniem warunków Zmuda, Wągrowiec. N 21 546

**Woźnica**  
do rozwożenia mleka, zaprowadzona klientela. Wildy, Oferty Oredownik, Poznań zd 83 325

**Pomocnik fryzjerski**  
na dogodnych warunkach z wolnym utrzymaniem potrzebny od 16. bm. Mieczysław Dudek, Fordon, ul. Bydgoska 77. zd 83 286

**Uczeń**  
slusarz - mechanik zamożnych, uczących rodziców potrzebny. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 228

**Uczeń**  
slusarz - mechanik zamożnych, uczących rodziców potrzebny. Oferty Oredownik, Poznań zd 83 228

**Szewskich**  
pomocników zaraz na stałą pracę poszukuje, Kurzawa, Czarnków n. Not. zd 82 518

**Pani**  
ustosunkowana w sferach możnych poszukiwana. Oferty do Oredownika, Poznań zd 83 419

**31. ROZRYWKI**

**Przepisowe**  
anteny zbiorowe tanio, fachowo

**Radioodbiorniki**  
**Telefunken**  
oraz inne z najnowszej serii już od zł.

**115,—**  
w obrebie Woj. Poznańskiego demonstrujemy własnymi samochodami

**RADIOLAVOX**  
Poznań: Centrala Fr. Ratajska 14, telefon 32-15. Oddział Fr. Ratajska 15. (Pasaż Apollo). ng 21 152-3

## programy radiowe

### OGÓLNOPOLSKIE

**Piątek, 12 maja**  
6.30 aud. poranna: 6.35 muzyka organowa — płyty; 7.15 „Z ziemi wileńskiej” — audycja muzyczna w oprac. Tadeusza Szeligowskiego. Wykonawcy: Zwiędzona Orkiestra Rozgł. Wileńskiej z udziałem chóru ludowego „Kaskada” i solistów (z Wilna); 8.00 audycja dla szkół: „W rocznicę”; 11.00 audycja dla szkół: 11.25 utwory Chopina w wyk. Witolda Malcużyńskiego; 12.03 audycja poludniowa; 15.00 audycja dla młodzieży; 15.20 gra orkiestra Rozgł. Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania); 16.00 dziennik poludniowy; 16.10 wiadomości gospodarcze; 16.20 koncert solistów (z Katowic). Wykonawcy: Helena Hrabli-Szałkiewiczowa — mezzosopran, Aleksander Brachocki — fortepian, Józef Salacz — skrzypce; 17.05 pogadanka; 17.25 miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Smyczkowego Rozgł. Krakowskiej; Stanisław Mikuszewski — I skrz., Herbert Nierychlo — II skrzypce, Henryk Zarzycki — altówka, Józef Makowicz — wiolonczela (z Krakowa). W programie muzyka polska; 18.00 „Krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów” — audycja z Krakowa; 18.20 koncert w wyk. Ork. Symf. Związku Muzyków Chrześcijan i Chór mieszany im. Moniuszki pod dyr. Tomasza Kiesewettera. Transm. z sali Polskiej YMCA w Łodzi; 19.00 przemówienie gen. broni

Kazimierza Sosnkowskiego; 19.15 koncert (z Poznania). Wykonawcy: Feliks Nowowiejski (organy), Dezyderiusz Daneczowski (wiolonczela) i Janina Rogasińska (harfa); 19.50 reportaż dźwiękowy (z Warszawy, Krakowa i Wilna); 20.10 dziennik wieczorny; 20.20 „Ostatnie werble” — Jana Maklakiewicz; 20.40 „W godzinie śmierci”; 21.00 Requiem Józefa Kozłowskiego. Wyk.: Ork. Symf. i Chór P. R., Aniela Szlemińska — sopran, Tatiana Noller-Mazurkiewiczowa — mezzosopran, Janusz Poplawski — tenor, Witold Myszkowski — baryton; 22.00 audycja poetycka; 22.25 muzyka polska (płyty); 22.55 przegląd prasy; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

### KRAJOWE

**Toruń** — 6.30 aud. poranna; 22.25 muzyka z W-wy; 22.55 aktualności.

**Katowice** — 5.30 aud. poranna; 6.30 hejnał z wieży Katedry Wileńskiej; 22.25 muzyka polska — płyty; 22.55 komunikat bieżący.

**Kraków** — 6.30 aud. poranna; 8.10 muzyka polska — płyty; 8.50 pieśni majowe z Wieży Mariackiej; 22.25 płyty z Warszawy; 22.55 lokalne informacje.

**Łódź** — 5.30 aud. poranna; 5.35 muzyka poranna — płyty; 6.30 hejnał z wieży Katedry Wileńskiej; 22.25 płyty z Warszawy; 22.55 wiadomości bieżące.

### PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

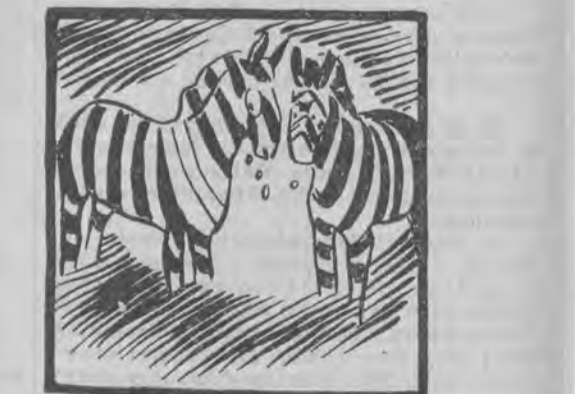
16.00 Lahti — Koncert rozrywkowy. 17.10 Budapeszt — Radiorkiestra gra. 17.15 Rzym — Muzyka kameralna. 17.50 Kowno — Muzyka kameralna. 18.05 Sztokholm — Koncert z płyt. Tallin — Muzyka lekka. 18.10 Sofia — Muzyka popularna. 18.45 Ryga — Łotewskie pieśni chóralsne. 19.00 Wieża Bifla — Koncert solistów (skrz. i śpiew). 19.30 Praga — „Sekret” op. Smetany. Sztokholm — Program rozrywkowy. 19.35 Sofia — „Cyganeria” op. Pucciniego. 20.10 Oslo — Muzyka popularna. 20.15 Londyn Reg. — Festival beethovenowski. 20.30 Reennes — Wieczór operetek Offenbacha i Devereigny. 21.00 Florencia — Muzyka rozrywkowa. Kopenhaga — „Madame Butterfly” op. Pucciniego. 21.30 Bratysława — Utwory fort. Debussy’ego na 2 fort. 21.40 Hilversum II — „Zemsta nietoperza” op. J. Straussa (fragm.). 22.00 Rzym — Recital skrzypcowy. 22.10 Florencia — Muzyka lekka. 22.15 Mediolan — Koncert rozrywkowy. Oslo — Koncert chóru. 22.25 Budapeszt — Muzyka cygańska. 22.30 Droitwich — Muzyka lekka. 23.00 Radio Paris — Utwory Faurego. 23.05 Londyn Reg. — Muzyka rozrywkowa. 23.20 Hilversum I — „Prometeusz” balet Beethovena. 24.00 Lille — Koncert popularny. 24.10 Hilversum II — Rozmaitości z płyt.

**Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukim tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zmniejszają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.**

**Prenumerata w Polsce z odnośnikiem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 5,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).**  
**Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcina 70. Telefony: 40-72, 14-76, 53-07, 44-61, 85-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odeszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 8, nr kartofelki 65.**

**REUMATYZM?**  
BAYER TABLETKI ASPIRIN

## Humor zagraniczny



**Między zebrawi.**  
— Starzejesz się, moja droga. Zbielała ci już pierwsza prega!  
(„Guerin Meschino”, Mediolan.)





# Kariera panny Maniusi

współczesna — napisała Helena Filochowska

Żećmiński!

45) — Dlaczego nie krzyczysz? Dlaczego nie płaczesz, nie obrzucasz mnie gniewnym, gorzkim i rozpaczliwym potokiem wyrzutów? Przecież skrzywdziłem cię. Zdeptałem, jak zeschły kwiat twoją nieśmiałość, cierpliwość, boleśnie uśmiechniętą miłość, którą mnie przez tyle lat wiernie darzyłaś. Nie umiałem cię kochać, nie umiałem dać ci promyka szczęścia, nie zadałem sobie trudu, aby zrozumieć twoją słowiańską duszę. Pozwoliłem stwardnieć, skamienieć swemu sercu, które na krótko zabiło w twojej ojczyźnie i umilkło. Zapomniałem, że byłaś moją nieśmiałością, wstydliwą żoną, że czarowałaś mnie twoim naiwnym, niemal dziecinnym wdziękiem, że dałaś życie naszemu dziecku. Zapomniałem o wszystkim i jak pijak latami pozbawiony trucizny absyntu, rzuciłem się w objęcia kobiety, która nie jest ani problemem, ani człowiekiem. I ty nie krzyczysz, nie płaczesz, nie skarżysz się, nie grozisz? Patrzysz na mnie twoimi, bolesnymi, zapadłymi z bezsenności oczami, świecąc w półmroku przeźroczyście białością zmierzonej twarzy i milczysz...

Ręce Maniusi znów zlodowaciały. Serce zabiło gwałtownie i na chwilę zamilkło. Opanowała straszne uczucie, że ziemia zapada się pod jej stopami, poruszyła bezdźwięcznie ustami i wreszcie powiedziała spokojnie: — Jean, chciałabym z tobą pomówić. W mieszkaniu jest duszno i gorąco, więc może zostaniemy tutaj? Nie czekając na odpowiedź, odeszła powoli do pokoju, przyniosła przybory do palenia i przystawiła do ogrodowego stolika drugi fotel tak, aby światło z jadalni nie padało na twarz kapitana. Nie chciała, aby wstydził się, nie chciała, aby cierpieć.

Zamknęła oczy i aby nabrać sił, oparła się obiema rękami o stolik. I nagle zobaczyła, jak na jawie studio Tamary, ciemną sylwetkę Czernowa i jego blade, bezkrwiste, jakby już umarłe ręce, ciężko oparte o lśniącą taflę marmurowego stołu. — Jakżeż to już było straszliwie dawno — zdziwiła się i owinięła mocniej czarnym, jedwabnym kimonem, jak gdyby jej było zimno. Przy kasetce z papierosami położyła paczkę listów i usiadła na swoim zwykłym miejscu pod figowym drzewem. I kiedy kapitan Dupont stanął w drzwiach jadalni, obróciła ku niemu spokojnie głębiutką, zmierzoną twarz i czekała, aż usiadzie. Podszedł ciężkim, powolnym krokiem ze spuszczonej głową i nieruchomą, zamkniętą twarzą. Mruknął coś, może „dobry wieczór” i usiadłszy, zapalił papierosa gestem pospiesznym, zdradzającym napięcie nerwowe, niepokój, a może i gniew.

Miała wzrok utkwiony w paczce leżących na stoliku listów, ale dostrzegła biały flanelowy garnitur, białe zamszowe trzewiki, cienkie skarpetki z czarnymi strzałkami. Dotychczas nigdy nie dbał o elegancję, miał tylko jedno cywilne ubranie, oszczędzał na bieliznie i obuwiu i oto nagle się odmienił. Jak gdyby stał się zupełnie innym, niepodobnym do tego, wczorajszego człowieka.

Manusia poczuła wyraźnie zapach znajomych, ostrych perfum, którymi bliskość zaczajonej w samochodzie kobiety przesycała ubranie, włosy i ręce tego eleganckiego ubranego, zupełnie obcego pana. I ta jego obecność, ten po raz pierwszy widziany strój i tak niepodobny do niedawnych, raczej spartańskich upodobań „Janka”, wykwiłt jedwabnej bielizny i drogiego obuwia pomogły jej i ułatwiły przeżycie tej trudnej, z takim strachem i bólem oczekiwaną godziny.

którego jej usta pobladły jeszcze o ton: — Jean, to są anonimowe listy, które od kilku tygodni dostaję codziennie. Jest między nimi także list podpisany imieniem Néné. Prawdopodobnie zostawił go przez roztargnienie w biurze. Sądzę, że znalazł go kapitan Binet i chciał ci go zwrócić dyskretnie, ale list ten musiała zabrać jego żona i wolała mnie go posłać.

Zaplotła mocno ręce na piersiach, na swoim, czarnym, żalobnym kimonie i dodała ciszej, z bolesnym zdziwieniem: — I dlaczego? Przecież ja nigdy nie złego nie zrobiłam tej kobiecie.

Ciemna fala krwi przemknęła po męskim czole, ocalonym od opalenizny głębokim cieniem kolonialnego kasku. Kapitan Dupont odepchnął ręką listy, z wściekłością zgasił w popielniczce papierosa i rzucił przez zaciśnięte zęby: — Vipère... Zmija...

— Nie ona jedna... Zobaczysz, że nie ona jedna jest zmija — pomyślała gorzko Manusia. Nie patrząc na nią, zapytał zduszonym, obcym głosem: — Czy jesteś pewna, że to żona kapitana Binet posłała ci ten list? — Najzupełniej — odpowiedziała spokojnie. — Dostałam od niej kiedyś kartkę z Vichy. I koperta, zawierająca ten pisany do ciebie list, jest zaadresowany tym samym piśmem. Lepiej byłoby oczywiście, abyś nie zgubił tego listu, ale to nie jest najważniejsze. Tu zupełnie w grę nie wchodzi moja miłość własna — zakolysała z politowaniem głową nad sobą samą.

Odważnie spojrzała na pociemniałą, wzburzoną twarz kapitana i mówiła, starając się opanować drżenie błędników warg: — Najważniejsze jest to, że ja ci od dawna jestem niepotrzebna, niemila i że mi tego szczerze nie wyznałeś. Gdybyś był w Polsce, powiedziałabym ci, że mnie przestałeś kochać, ale ja w tym kraju odczytałam się używać słowa miłości przez mój polski szacunek dla miłości.

Popatrzyła na leżący na stoliku „miłosny” list kobiety, czającej się w samochodzie o zgaszonych reflektorach i znów ogarnął ją palący wstyd. Westchnęła tak, jak wzdychają dzieci,

do policzka, jakby szukając pociechy i oparcia.

Gdyby nie była wychowana w kraju, w którym małżeństwo ma w sobie coś świętego, jest otoczone szacunkiem całego narodu i nakłada tyle moralnych obowiązków, byłabym ci już dawno powiedziała, że możesz swoim życiem rozporządzać, jak zechcesz. Bo ja już od dawna czułam się w tym domu, jak ktoś obcy i niepotrzebny.

Spojrzała znów na list, policzkując ją, jako Polkę, jako kobietę i jako żonę. Z jego podłości czerpała odwagę, on dawał jej siły, aby tę dręczącą, nocną scenę przeżyć do końca.

Oparła na piątce jasną, zmęczoną głowę i mówiła powoli, z trudem: — Jestem Polką, Jean, i kobieta, która napisała do ciebie ten haniebny, nie szczędzący mi obelg list, ma rację. Polki są dumne. Nie trzeba ich wyrzucać za drzwi. Potrafią odejść same, kiedy nadejdzie godzina. Pamiętasz żonę tego stale biegającego po ulicach za kobietami kapitana Martin? Była nauczycielką gimnazjum w Warszawie, miała studia uniwersyteckie, młodość, urodę, samodzielne stanowisko. A on, jak ty przyjechał z wojskową misją francuską do Polski i ożenił się z tą piękną, wykształconą i ślepo w nim zakochaną panną. Po ślubie przeniesiono go do Francji, a później, jak ciebie do Algierii. I kiedy zaczął ją traktować niegodziwie, zabrała troje dzieci i wróciła do Warszawy.

Słuchał w milczeniu, z twarzą tonącą w cieniu. W pewnej chwili drgnął gwałtownie. Usłyszał cichy szelest kół samochodu tuż obok sztachet ogródka. Było coś złowrogiego i coś widmowego w czarnej, lśniącej maszynie o zgaszonych reflektorach, przesuwającej się po niemal białej w blasku księżycy ulicy.

Kapitan Dupont zachnął się i znów ciemnym rumieniem przemknął po jego czole. Manusia uśmiechnęła się leciutko, z niewysłowioną goryczą.

— Nie irytuj się, Jean. To pilne patrolowanie mi nie przeszkadza, a raczej pomaga. Tylko jak ta kobieta miała odwagę napisać w tym potwornym liście, że to ja cię zlapałam? I nawet nie wiem, czy ty —

— Czy zaprzeczyłem? — podjął, nie podnosząc głowy. — Zaprzeczyłem.

Na krótką chwilę podniósł na nią pytające oczy i znów spuścił głowę.

— Mektub — wyjaśniła spokojnie. — Wszystko to nam było przeznaczone. I ten list i ten patrolujący samochód... Kobieta czekająca w nim na rezultat naszej rozmowy przeżywa prawdopodobnie w tej chwili gorzkie rozczarowanie. Spodziewała się placzu, krzyku, wybuchu rozpacz, albo bezsilnej wściekłości, a może i efektownej sceny z rewolwerem, który humoryści paryscy tak słusznie nazywają *article de ménage*, artykułem pierwszej potrzeby w gospodarstwie domowym. Zawiodła się. A może boi się, że pogodzi się z rolą zdradzonej żony, żeby wam zrobić na złość? Że zostanie z wyrachowania, aby mieć dach nad głową i ten łup wysniony — męża, którego sobie jej zdaniem „zlapałam”?

Spojrzała na milczącego mężczyznę z bolesnym politowaniem, i potrząsnęła głową.

— Uspokój ją, Jean. Jesteś wolny — mówiła co raz ciszej. — Po załatwieniu kilku niezbędnych formalności usunę się. W tej kwestii porozumiem się już jutro z pewnym znakomitym niegdyś adwokatem petersburskim. Zna on doskonale prawodawstwo francuskie i dlatego poleciła mi go księżna Tamara.

Kapitan Dupont wstał gwałtownie i przeszedł się po malej przestrzeni między parkanem ogródka i oświetloną jadalnią. Z rękami w kieszeniach, z nabrzmiałymi na skroniach żyłami przystanął przed Maniusią i przemówił wzburzonym, lekko ochrypłym głosem: — Księżna Tamara... To ona jest wszystkim winna! Odkąd wróciła do Oranu i odkąd mimo moich protestów zaczęła u niej pracować, znienawidziłaś własny dom, znienawidziłaś mnie.

Podniosła głowę i spojrzała na niego z osłupieniem. Więc był aż tak ślepy, aż tak niesprawiedliwy? I kiedy zaczął znów chodzić po wąskiej drodze, odpowiedziała spokojnie: — Ja nie umiem nienawidzić, Jean. Jestem słaba i niestety, nie umiem nienawidzić.

Zamilkła na chwilę i pomyślała, że nie czuje nienawiści nawet do tej kobiety, tak niedaleko czyhającej w samochodzie na jej rozpacz, bunt, łzy, a może i prośby...

— To źle, że obwiniasz Tamarę, że jesteś wobec niej tak niesprawiedliwy — mówiła dalej z gorzkim smutkiem. — Gdyby nie ona, byłabym chyba skończyła samobójstwem. Dziecko umarło, a ty odchodziłeś ode mnie co raz dalej, co raz dalej. Miesiącami czekałam na jedno dobre słowo, na jeden ciepły, wspólny uśmiech. Co wieczór, zaspiając z placzem, marzyłam, że może jutro mnie pogłaszczesz po głowie i powiesz po polsku: Manusia. Było zimno, ciemno i pusto, Jean. Noc zapadała o czwartej po południu, deszcz nie ustawał tygodniami, a ja błąkałam się po ciemnych, pustych pokojach nieprzytomna z rozpacz i sama, zawsze sama. I przyszła Tamara. Poglaskała po głowie, otarła łzy i powiedziała po polsku: Biedactwo.

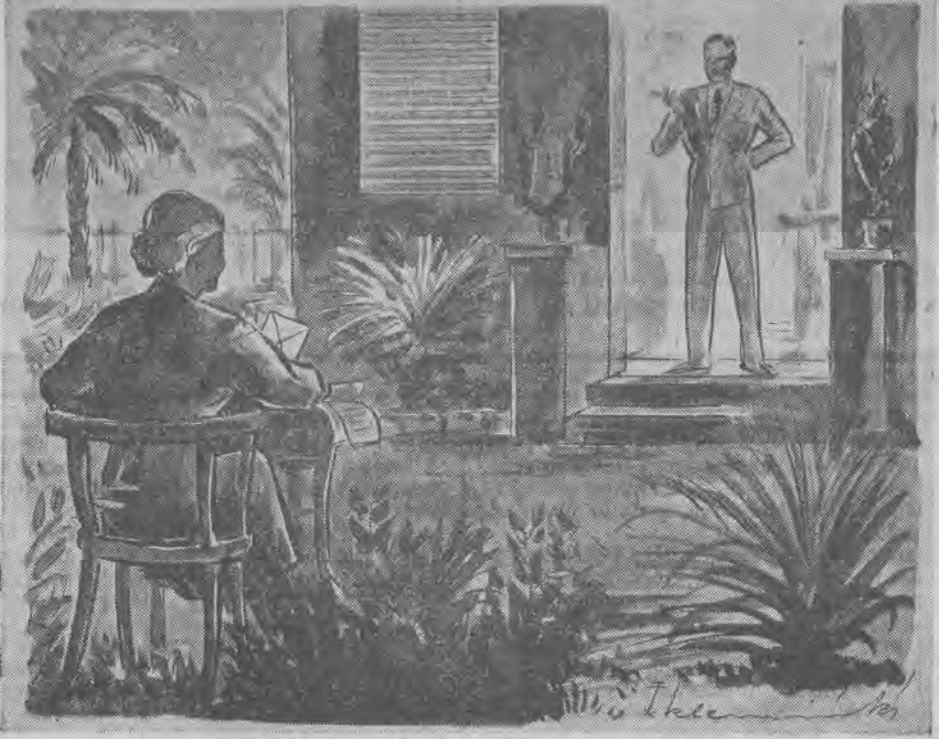
Głos jej uwiązł w krtani i ręce stały się znów zimne, jak dwa kawałki lodu. Serce bolało, jak w te nieskończone długie wieczory, kiedy wsłuchana w tygodniami pluszczącą o szyby ulewę, snuła się w ciemności po zimnym, brzydkim mieszkaniu, głośno płacząc i waleząc z marzeniem o śmierci.

Schowała ręce w szerokie japońskie rękawce kimona i z głową opartą o pień drzewa, z przymkniętymi powiekami, dodała cicho: — Ja ciebie o nic nie oskarżam, Jean. Bronię tylko Tamary, której bezmierna dobroć mnie uratowała, pozwoliła mi żyć. Ty niczemu nie jesteś winien. Człowiek jest taki, jaki jest i nic na to poradzić nie można.

Zamyśliła się i po chwili mówiła powoli, z namysłem, szukając słów: — Może winien jest tylko fakt, że jesteście dla siebie cudzoziemcami?

Miała zamknięte oczy, więc przystanął i spojrzal na nią. Spojrzała z podziwem, że odgadła prawdę.

(Ciąg dalszy nastąpi)



„I kiedy kapitan Dupont stanął w drzwiach jadalni”

kiedy im się śni coś złego i mówiła z pochyloną głową, na którą padał gorący blask plonącej w jadalni lampy: — Człowiek się zmienia i nie w tym nie ma dziwnego. Wróciłeś do swego kraju, do swojej atmosfery i przekonałeś się, że to nasze małżeństwo było omyłką. I pewnie przez delikatność nie powiedziałeś mi, że omyliłeś się, że jestem dla ciebie ciężarem, że chciałbyś być wolny. Milczałeś tak długo, Jean i pewnie ciężko ci było powiedzieć mi prawdę. Chciałabym mi pomóc.

Bezwiednie ujęła duży, miękki liść, kobyszący się nad jej głową i przytuliła

— Ale ona, naturalnie, nie uwierzyła. Ona w ogóle nie uwierzy, że istnieją na świecie kobiety, w których łapanie mężczyzny wzbudza wstępliwą pogardę.

Przesunęła ręką po darze Tamary — miedzianej, srebrną inkrustowanej szkatułce arabskiej z papierosami. W misternych arabskich wśród werwetów z Koranu powtarzało się jedno słowo pełne straszliwej treści: *Mektub* (Przeznaczenie).

— *Mektub* — westchnęła cicho, nie przestając rysować końcem palca straszliwego, jak wyrok słowa na chłodnym metalu kasetki.



# Praga buntuje się przeciw swym ciemnościom

## Propaganda „od ucha do ucha” — Nocne aresztowania — Bezsilna złość „Gestapo”

Kto zna konsekwentny opór, stawiany przez Czechów w okresie monarchii habsburskiej wobec wszelkich prób germanizacyjnych, łatwo wytworzy sobie

**obraz nieugiętej, cichej walki,**

jaką narodowo uświadomione koła czeskie wydały obecnym zaborcom ziemi czesko-morawskich.

W prasie niemieckiej znajdujemy ostatnio coraz częstsze wzmianki o napadach na żołnierzy Rzeszy, odezwach i ulotkach przeciwniemieckich, manifestacjach patriotycznych, aresztowaniach, dokonywanych przeważnie nocą itp.

Niedawno „National Zeitung” donosił o opozycyjnym ustosunkowaniu się społeczeństwa czeskiego do prób stworzenia, popieranej przez władzę protektoratu, czeskiej partii jednności narodowej. Narastanie prądów opozycyjnych organ niemiecki wiąże

**z „wyczuwalnym szerzeniem się cichej propagandy”**

(Flüsterpropaganda), która nie cofnęła się nawet przed takim wybrykiem, jakim była zapowiedź powrotu byłego prezydenta Benesa do Pragi w dniu 15 maja.

Opozycja przeciwko powrotowi „jedności narodowej”, mającemu — według zamierzeń hitlerowskich — stać się powolnym narzędziem wpływów niemieckich na ziemiach protektoratu,

**objęła również stronników gen. Galdy,**

który — jak podkreśla kierownictwo „jedności narodowej” — w specjalnej odezwie „nie chce wyrzec się odrębności ruchu faszystowskiego”. W okólniku wydanym do miejscowych komitetów propagandowych kierownictwo frontu jednności narodowej nawołuje do energicznego przeciwstawienia się wszelkim próbom sabotowania akcji propagandowej, prowadzonej przez jednność narodową i do informowania centrali o każdym takim fakcie z dokładnym podaniem okoliczności oraz nazwisk przeciwstawiających się akcji jednności narodowej. Każde doniesienie tego rodzaju musi być poparte podpisami co najmniej dwóch osób (świadków). W kilku wypadkach skutek doniesień był ten, że osoby

**zamieszane w zajścia w doniesieniu pewnej nocy zniknęły**

i do dziś nie wiadomo, gdzie się znajdują. Gestapo czynnie współdziała z organami frontu jednności narodowej w zwalczaniu anty-hachowej opozycji. W większości wypadków, gdy chodzi o stłumienie w za-

rodku manifestacji czeskich, niemiecka Gestapo musi działać sama.

**Policjanci czescy z reguły „nie potrafia dać sobie rady” z manifestantami.**

Otrzymałszy np. w dniu przemówienia kanclerza w Reichstagu rozkaz rozproszenia demonstrantów sprzed pomnika Wilsona, który do połowy cokołu pokryty został kwiatami — policjanci czescy wręcz

odmówili wykonania rozkazu, powołując się na obowiązujące ustawy, w myśl których skupianie się luźnych grup po trzy osoby nie jest manifestacją.

Urzednicy Gestapo musieli

**w bezsilnej złości przyglądać się,**

jak w chwili, gdy przez megafony ustawione na ulicach Pragi rozlegały się zapewnienia o tysiącletnim prawie Niemiec do

ziem czeskich i morawskich — u stóp pomnika Wilsona narastał stos białoczerwonych kwiatów składanych przez patriotów czeskich.

Praga buntuje się — i z coraz większą, pogodną, swędkową pogardą odnosi się do przemijających panów prastarej ziemi czesko-morawskiej.

## Wizyta u Indian brazylijskich

### Przygody poszukiwaczy brylantów wśród czerwonoskórców

Cwórka nasza wyruszyła pełna otuchy w niewielkiej łodzi rzeką Araguaya na poszukiwanie diamentów. Woda o tej porze była mialka, co chwila odlatując ławice piaszczyste. Po dziesięciodniowej jeździe odkryliśmy na wysoko z wody wystającej i szczególnie wielkiej ławicy wielki obóz Indian plemienia Caraja. Nie byli to pierwsi czerwonoskórcy, których spotkaliśmy na naszej drodze. Kilkakrotnie już mijaliśmy łódki, wiozące rodziny indiańskie. Zamienialiśmy z nimi pozdrowienia, obdarowaliśmy ich melasą z trzciny cukrowej i tytoniem, w zamian za co otrzymywaliśmy od nich ryby. Tym razem jednakże mieliśmy przed sobą kompletne osiedle indiańskie. Byliśmy już widocznie na właściwym terytorium plemienia Caraja. Obyczaj wymagał złożenia wizyty na wyspie. Podszedł ku nam olbrzym, niby niedźwiedź silny drab czerwonoskórki. Miał on odznaki swego szczerpu, składające się z wlatuowanych niebieskich krążków na policzkach. Wspaniałe ten olbrzym był wodzem swego szczerpu. Mówił on nawet nieco po portugalsku i

występował jako tłumacz wobec swoich ludzi. Zajęliśmy miejsce na placu, otoczonym przez drobne chatki, sporządzone z liści palmowych. Przed chatkami siedziały kobiety na grubych rogożach i wyrabiały prymitywne garnki z gliny. Wśród pilnych matek kręciły się dzieci o wydeptych jak bębny brzuskach. Baraszkowały się one między sobą albo z psami, których była tutaj niezliczona ilość. Catości dopełniały długonogie ptaki, które z godnością przechadzały się po placu. Między nimi były brunatne strusie południowo-amerykańskie i niebiesko-złotawe papugi Araguayu. Pióra ich ogonów zdobyły głowy wojowników szczerpu.

Przed naszymi nowymi przyjaciółmi rozpostarliśmy nasze podarki: kilka lusterki kieszonkowych, wąskie skrawki czarnego tytoniu, nieco większa kawałki brunatnej melasy z trzciny cukrowej, a przede wszystkim trochę soli. Sól jest szczególnie pożądanym artykułem, gdyż Indianie jej nie posiadają. Dla wodza przygotowaliśmy specjalny prezent w postaci starej, brunatnej koszuli, zacerowanej na ple-

cach czarną nicią, która bardzo plastycznie kontrastowała z materiałem. Okrzyki zachwytu wynagrodziły nas za ten podarek, dzikie, nie artykułowane dźwięki ludzi pierwotnych, takie jaskrawe i nie harmonijne, jak ich pieśni, jak cała ta dzika muzyka tej nieokielzanej rzeki.

Wódz nalożył natychmiast koszulę, która z ledwością opierała się parciu jego potężnych mięśni i począł przechadzać się po placu, niby paw nadepty. Był to widok rozbijający. Nasi nowi przyjaciele usiłowali nam się odwzajemnić podarkami, które nie bardzo przypadły nam do gustu. Dali nam banany, ale zielone i twarde, a więc nie do użycia, lecz dziękowaliśmy jak za dar drogocenny.

Następnie częstowali nas rybami, które, jak się okazało, usmażone były w ilości z jelitami i wydawały woń obrzydliwą. Nie chcąc obrazić naszych gospodarzy skosztowaliśmy z tych niezwykłych smakolepków, reszki oddając dzieciom.

Lecz i ci prymitywni ludzie mają swoje troski i namiętności. Zauważyliśmy na brzegu wyspi siedzącą młodą Indiankę, która w dziwnie pokornej postawie spoglądała na drugą stronę rzeki. Ciało jej kołysało się, niby trzcina a z ust jej dobywały się monotonne, niezrozumiałe jęki. Zdawała się oplakiwać jakąś wielką stratę. Najwięcej jednakże uderzała u niej pozbawiona włosów głowa. Całe jej ciało drgało jakimś nieutulonym żalem. Wódz wyjaśnił nam przyczynę jej bólu. Kobieta ta — mówił z chytrym uśmiechem — oplakuje stratę swego męża.

— Czyżby on poległ w walce z wrogami?

— O nie, ona sama go odtrąciła, a teraz siedzi i biada, ale mąż już nigdy nie wróci. Dokuczala mu do tego stopnia, że w napadzie złości zawłókl ją do lasu i tutaj obiecał jej piękne czarne włosy, z których była taka dumna. Procedura ta musiała być bardzo bolesna, ponieważ odbywała się nie za pomocą nożyc czy noża, lecz muszli. Z poranioną głową zhańbiona kobieta wróciła do domu, mąż jej zaś zwił za siedem gór i rzek. Kobieta odtąd siedziała nad brzegiem rzeki i wyczekiwała jego powrotu, ażeby pomścić swoją hańbę, która większą była od bólu. Mężczyzna jednakże nie wracał. Niebezpieczeństwa lasów, samotność dżungli, wszystko było łatwiej do zniesienia niż złość kobiety.

(KK)

**Zawsze ci sami**

Pewien Szkot pragnąc wybudować dom, zatelefonował do loży masonskiej w Aberdeen z prośbą o przysłanie mu paru wolnych mularzy.



**KONGRES WSZECHINDYJSKI W KALKUCIE**  
W Kalkucie odbywa się obecnie Kongres wszechindyjski. Na zdjęciu przewodniczący Kongresu (w środku) dr Rajendra Prasad w otoczeniu swej gwardii przybocznej

## Gorączka diamentowa w Afryce południowej

Z Kapezadtu donoszą, że w dolinie rzeki de Vaal, w południowej Afryce, odkryto niedawno nowe pola diamentowe. Na wieść o tym, okolicznych mieszkańców opanowała formalna gorączka. Z okolic, odległych nieraz o 100 i więcej km od doliny, śpieszą tłumy murzynów i białych, by pokusić się o szczęście wydobycia najrzadszych i najcenniejszych kamieni. Jednemu ze szczęśliwców udało się znaleźć diament 30-karatowy. Jak wspominają kroniki, w miejscu tym już kiedyś znajdowano diamenty. M. i. w 1870 r. znaleziono kamień 288-karatowy, z którego, po oszlifowaniu, powstał wspaniały brylant znany pn. „stewart”.

## NASZA NOWELKA

### Odkrycie Tana

Od wielu, wielu lat, a może i wieków zdegenerowany ród synów Safeta błądził po ziemi, pędzony przypadkowymi kaprysami fantazji. Olbrzymie masy ludzkie wpadły w stan dzikości równej prawie zwierzętom; ludzie zapomnieli o swym pochodzeniu, o swej historii, strzępy słów były im mową i określały przedmioty, otaczające ich wokół.

Ludzka horda różniła się od stada dzików lub wilków rzadkimi tylko przebywkami niewygasłej jeszcze inteligencji oraz nieokreśloną bojaźnią przed jakąś wyższą, nieznaną siłą. Ludzie chętnie czcili tę siłę boską w olbrzymach drzewnych leśnych puszczy lub w jasnych źródłach, wytryskujących z ziemi.

Pewnego dnia horda Dira, licząca około 50 głów, w tym kobiety i dzieci, wypędzona nocnym atakiem niedźwiedzi zmuszona była opuścić jaskinie, które dotąd zajmowała. Ponieważ nie wiedziano, w jakim kierunku się udać, Dir, który jako najsilniejszy, przez nikogo jeszcze nie powalony na ziemię był wodzem — wskazał kierunek zachodni, dając przy tym niejasno do zrozumienia ruchami i sylabami, że tą drogą zawsze wędruje słońce.

Wyruszyli. Szli długo, bardzo długo przez góry, doliny i lasy. Po bardzo trudnej przeprawie przez pasmo górskie przybyli wreszcie na skraj olbrzymiej równiny, na której w całkowitym spokoju pasły się stada koni.

Rzecz dziwna: ludzie Dira poczęli przeżywać nowe wrażenia, które było — odczuciem ciepła. Od wielu już dni pola śniegowe, które zdobyli krajobraz kraju z którego przybyli, zniknęły całkowicie. Teraz nie mogli już nosić ciężkich futer zwierzęcych, którymi dotąd okrywali swe ciała.

Tego wieczoru ciepło stało się nie do zniesienia. Ludzie oddychali z trudem, skóra pokrywała się potem. Skończono właśnie dzielenie ciepłych jeszcze ćwierci dzika, ubitego przez Dira uderzeniem maczugi, kiedy straszliwy grzmot przyczołdził wszystkich do ziemi. Zdzęta panika horda ukryła się za załamaniem skał na brzegu równiny.

Po pierwszym grzmocie nastąpił drugi, po nim cała seria, jedne silniejsze od drugich. Ostupieli mężczyźni i kobiety drżeli z przerażenia, cisnęli się bezładnie do siebie — wśród rozpaczliwego płaczu dzieci. Z masy czarnych chmur toczących się nisko po niebie rychło zaczął padać gwałtowny deszcz. Był tak gęsty i gwałtowny, że nikt nie mógł dojrzeć już równiny.

A kiedy ogniste zrygaski poczęły spadać na ziemię, ludzie o mało umierali ze strachu. Wraz z suchym trzaskiem powodo-

wanym przez jakąś nieznaną siłę jeden z ognistych zrygasków runął o kilka kroków od hordy i zniknął w ziemi. Wszystkich owionęło ciepło. Ludzie skamieniali z trwogi.

Powoli jednak deszcz ustawał, a wraz z nim zniknęło z oczu ludzi przerażenie. Ale przez wiele jeszcze dni wśród hordy ludzkiej błądził jakiś niewytłumaczony przestrasz i obawa.

Obawiano się zbliżyć do miejsca, w które zagłębił się tajemniczy płomień. Jeden członek hordy, Tan, rozmyślał nad wydarzeniem tym cały dzień. W umyśle jego odbywała się trudna i ciągła praca; powoli wytworzył kilka myśli zasadniczych:

Dir był wodzem, bo był najsilniejszy. Tan zazdrościł Dirowi. Kiedyś, kiedy umarł straszliwy Kwad i kiedy trzeba było wyszukać nowego wodza, proponowano na to stanowisko jego, Tana; uległ jednak w pojedynku Dirowi. Jeżeli więc teraz Tan zdołałby ujarzmić tę tajemniczą a bardzo silną rzecz, która leży tam, w ziemi, o kilka kroków od niego, stałby się najsilniejszym z ludzi i byłby wodzem.

Całą sprawę przedstawił swej towarzyszkę Dur, która przyznała mu rację. W nocy, kiedy horda spała, Tan wziął się do pracy. Począł łupać skałę. Walczył z nią przy świetle księżycy — nie znalazł jednak ognistego płomienia. Prace prowadził i w następnej nocy. W pewnej chwili, kiedy uderzył o skałę swym narzędziem, ujrzał

małą iskierkę, ale małą, tak bardzo małą, że podczas dnia nikt by jej nie zauważył. Uderzył narzędziem o skałę ponownie — iskierka pojawiła się znów. Powtarzało się to za każdym razem, kiedy w pewien sposób uderzał narzędziem swym o skałę. Nagle zdumiał się: kilka suchych liści leżących tuż obok niego, na które padły ostatnie iskry, poczęły płonąć.

Tan poszedł spać, przemyślał jednak jeszcze raz dokładnie te wszystkie wypadki, które sam uznał za rewelacyjne. Następnego dnia podjął znów swą tajemniczą pracę; przygotował jednak zawczasu stos suchych gałęzi i liści, które związał razem lodygą jakiejś rośliny. Wiązkę tę zbliżył do miejsca, z którego za każdym uderzeniem jego narzędzia wydobywała się iskierka ognia; nagle wydał okrzyk radości: płomień objął wiązkę i wyskakiwał w czerń nocy jak strumienie krwi.

Krzyknął przeraźliwie, śmiał się głośno i rzucał ponad głowę swój ogień. Zbudzona ze snu horda nie mogła uwierzyć swym oczom. Wszyscy, wszyscy — nie wyłączając Dira, przybyli do niego z uszanowaniem i padli przed nim, powtarzając:

— Tan! Tan!

Tan zwyciężył i ujarzmił ogień, stał się więc odtąd niezwykłym wodzem. Oto dlatego ludzie nazywali ogień odtąd „Tan” — od imienia jego ujarzmiacza. Tym samym imieniem nazywają ogień jeszcze dzisiaj Celtowie. (Tum. I. weim.)